

Wizyty premiera T. Mazowieckiego

22 bm., w poniedziałek z jednoludową wizytą do Pragi na zaproszenie premiera rządu CSRS Mariana Czały, udaje się premier Tadeusz Mazowiecki.

W dniach od 30 stycznia do 2 lutego prezes Rady Ministrów RP Tadeusz Mazowiecki złoży oficjalną wizytę w Belgii, na zaproszenie premiera Wilfrieda Martensa.

Papież odwiedzi Czechosłowację?

Jak podała austriacka katolicka agencja prasowa Kathpress, powołując się na dobre poinformowane koła Watykanu — papież Jan Paweł II zamierza odwiedzić Czechosłowację w dniach 21-22 kwietnia tego roku.

Pierwszy dzień wizyty Ojciec Święty miałby spędzić w Pradze, a drugi poświęcić na odwiedzenie znanego ośrodka kultowego — Velehradu na Morawach.

Przyczyną narkotyki Aresztowanie burmistrza Waszyngtonu

Marrion Barry, burmistrz stolicy USA, został aresztowany w podejrzany hotel przez policję w ramach akcji antynarkotykowej. Policja ma dyktando taśm wideo pokazującą Barry'ego w czasie seansu narkotycznego. Burmistrza podejrzewano od dawna o sprzyjanie gangom handlarzy narkoty-

Wojna na Zakaukaziu

Agencja Armenpress podała że w piątek bojówki uzbrojonych Azerbejdżan orzekły o raz pierwszy granicę Armenii i napady na ormiańskie wsie. Jerasz, oddalone 70 km od Stevanu. Zginęły 3 osoby, a 4 zostały ranne.

Mimo że w Armenii i Azerbejdżanie znajdują się już około 24 tysięcy żołnierzy armii radzieckiej, MSW i KGB, trwają tam zamieszki między Azerbejdżanami i Ormianami. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do ponad 70. Agencja TASS stwierdza, że przywódca Lu-



Nr. żołnierze MSW w centrum Baku, gdzie najczęściej atakowani są Ormianie.

Zabawa z satelitą

— To będzie pierwszy tego typu bal w Polsce — powiedział nam red. Henryk Ciski, szef „Magazynu TV SAT” o odbywającym się dziś w łódzkim hotelu „Centrum” balu satelitarnym. Organizatorem zabawy jest redakcja ukazującego się dziś

I żaden inny kraj nie jest obecnie w stanie wyprzedzić Japonii w tej dziedzinie — stwierdza dziennik.

Roboty są już obecnie wykorzystywane do produkcji doskonałych, wydajniejszych precyzyjniejszych robotów, potrzebnych wykonywać z niezwykłą dokładnością najbardziej precyzyjne operacje.

Filipiński trybunał antykorupcyjny wydał w poniedziałek niecodzienny wyrok skazując oskarżonego o defraudację urzędnika państwowego na łączną karę 3576 lat więzienia.

Jednak R. Mangubat byłby dyrektorem regionalnego zarządu dróg państwowych nie musi s-bawiać się spędzenia reszty ży-

Okazujący się w Tokio organ wielkich przemysłowców „Nihon Keizai Shimbun” utrzymuje, że Japonia wyszła na pierwsze miejsce w świecie w wykorzystywaniu robotów do produkcji, jak również w produkcji robotów przez robotów. Produkcja i wykorzystywanie robotów wzrasta z roku na rok



Wydanie I ŁÓDŹ, sobota 20 i niedziela 21 stycznia 1990 roku Rok XLV 17 (13634) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 Cena 700 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Na Wiejskiej w piątek

● Partyjne mienie ● Senacki „klincz” ● Zrywanie spółdzielczej „czapy” (OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Poselski kwadrans stał się tradycją. Wczoraj posiedzenie Sejmu także rozpoczęło się później. Konwent senatorów poszukiwał powiem wyjścia z impasu, powstałego w czwartek w wyniku zgłoszenia dwu krańcowych uchwał (OKP, PZPR) na temat losu majątku tzw. starych partii. Tego dnia do wieczora dyskutowała międzyklubowa komisja redakcyjna, jednak nie osiągnięto konsensusu. Konwent senatorów postanowił wczoraj czas klubom na dalsze dyskusje. Choć wczoraj rano zamknięto debatę nad ustawą o partiach i stronniactwach politycznych wszystkie projekty przekazano po pierwszym czytaniu do komisji ustawodaw-

czej kwestie mienia partyjnego pozostawiono jeszcze otwartą. Dodajmy, że wspomniane projekty uchwał nie wyczerpują propozycji, o jakich w tej sprawie mówił się w Sejmie a może trafniej powiedzieć w kuluarach Krajowy tam bowiem projekt ustawy o przejęciu przez skarbu państwa majątku PZPR. O nim dzień wcześniej na posiedzeniu Sejmu wspominał pos. Jan Łopuszański (OKP). Projekt zawiera wiele szczegółowych zapisów jak widzieliśmy podpięta jest pod niego spora lista podpisów popierających go posłów. W większości choć nie wyłącznie z OKP. W projekcie ustawy mówi się o przekazaniu na rzecz skarbu państwa zarówno majątku wierzchności i nieruchomości PZPR, jak i majątku jednostek organizacyjnych podległych PZPR, choć prawnie wyodrębnionych (np. wydawnictwa, instytucje socjalne czy szkoleniowe). Proponuje się w tym dokumencie by rozwiązaniu uległy także stosunki najmu czy dzierżawy, na podstawie których partie i wspomniane jednostki korzystają z lokali budynków i garażów. Oddzielnie po-

traktowano tutaj RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Proponuje się jej likwidację gdyby wszedł w życie ten projekt. Zatem dzienniki i czasopisma, których wydawcą jest spółdzielnia (z wyjątkiem „Trybuny Ludu”) miałyby być likwidowane z dniem 31 marca tego roku. Wątpliwe jest jednak by te propozycje wyszły przynajmniej na razie poza kuluary. Tymczasem na forum Sejmu zajmowano się wczoraj uchwałą, która unormu-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Cerowanie starego portfela

Wczoraj podpisana została decyzja Rady Ministrów o wypłacie emerytom i rencistom zaliczek w wysokości 120 tysięcy złotych z tytułu wyrównania inflacji za czwarty kwartał ubiegłego roku. W ostatnich dniach w ekspresowym tempie pracowało łódzkie ZETO, gdyż oprogramowanie dla komputerów nadeszło w ostatniej chwili. Teraz w takim samym tempie pracować

muszą ZUS i poczta. To co zwykle trwało cały miesiąc trzeba teraz wykonać w ciągu kilku dni. Chodzi o sprawdzenie spisów, dokonanie zmian i emisję przekazów dla 250 tysięcy osób w województwie łódzkim.

ZUS prześle dziś pocztą przekazy dla tych, którzy otrzymują wypłatę w pierwszym terminie płatności. W poniedziałek prześle przekazy dla piątego terminu płatności, we wtorek dla dziesiątego piątnastego, w środę dla dwudziestego i w czwartek dla dwudziestego piątego. Ponieważ jednak ostatnie przekazy zostaną przesłane dopiero 25 stycznia, dlatego prawdopodobnie nie wszyscy emeryci i renciści otrzymają zaliczki jeszcze w tym miesiącu.

Fundacja czystych technologii

(INF. WŁASNA). Sąd jeszcze nie zarejestrował, ale już wczoraj na zebraniu założycielskim powstał bardzo konkretny program pracy. Chodzi o Fundację Wspierania Czystych Technologii w Przemśle — organizację, której celem jest wprowadzanie do naszego przemysłu technologii bezopodowych. Przyniesie to zakładom korzyści ekonomiczne a nam wszystkim — poprawę środowiska naturalnego.

W skład fundacji weszło kilka dużych łódzkich fabryk przedstawicieli nauki, administracji. Fundusze pochodzący będą z kap wpłaconych przez przemysł za zatrudnianie środowiska, a także z zaradków.

Doc. T. Markowski — współzałożyciel fundacji i propagator czystych technologii ma nadzieję zdobyć podczas najbliższego pobytu za granicą następną partię literatury, informacji i fundusze na ten cel.

Podobne działania podjęto już w Katowicach. Inicjatywę łódzka popiera Ministerstwo Ochrony Środowiska. (AP)

Najniższe wynagrodzenie wynosi 120.000 złotych

Ministrowie: pracy i polityki socjalnej oraz finansów przekazali PAP komunikat nt. podwyższenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1990 r. najniższego wynagrodzenia z kwoty 38.000 zł do 120.000 zł (za pełny, miesięczny wymiar czasu pracy).

Podwyżka ta łączy się m. in. z włączeniem do stawek plac zasadniczych i innych składników wynagrodzenia wypłacanych dotychczas odrębnie, dodatków z tytułu wzrostu cen artykułów żywnościowych. Najniższe wynagrodzenie jest kategorią służącą do budowy tabeli stawek wynagrodzenia zasadniczego. Jego wysokość wyznacza minimalną stawkę wynagrodzenia zasadniczego w najwyższej kategorii zaszerzowania (prace najtrudniejsze).

Oprócz tego, w zakładowych systemach wynagradzania niektóre



Masło z samochodu, cukier z samochodu, ryby z samochodu, pomarańcze z samochodu... Jak tak dalej pójdzie, to łódzki „Central”, przed którym owe samochody parkują, przestanie być potrzebny... Fot.: A. WACH

UŁ, AM albo pogotowie Kto przejmie budynki po PZPR?

— Zostałem dziś poinformowany o decyzji Egzekutywy KL PZPR o przekazaniu do dyspozycji Urzędu Miasta budynków zajmowanych dotychczas przez łódzki komitet PZPR, komitet dzielnicowy Łódź-Widzew oraz części budynku komitetu dzielnicowego na Bałutach — powiedział podczas wczorajszej minikonferencji prasowej prezydent Łodzi — Waldemar Bohdanowicz.

Oto niektóre pytania, zadane przez dziennikarzy:

— Jaki będzie dalszy los zwolnionych budynków?

— Są one własnością skarbu państwa. O przejęcie gmachu po KL stara się Urząd Miasta Łodzi, Akademia Medyczna i pogotowie ratunkowe. Decyzja zostanie podjęta wkrótce, po konsultacji z zainteresowanymi. Chodzi o stwierdzenie, czyje potrzeby są najbardziej palące. Do zajęcia budynku po widzewskim Komitecie PZPR również są już zgłoszeni.

— A gdzie będzie nowa siedziba partii?

— Komitet Łódzki przeniesie się najprawdopodobniej do gmachu przy ul. Piotrkowskiej, w którym mieścił się ośrodek szkolenia partyjnego. (ab)

Odroczono lądowanie „Columbii”

Lądowanie wahadłowca kosmicznego „Columbia” planowane na piątek około godziny 3 rano miejscowego czasu w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii i już odroczone o półtorę godziny, nastąpi dopiero w sobotę rano ze względu na gęstą mgłę, która utrzymuje się w rejonie bazy — poinformował przedstawiciel amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Tak więc misja wahadłowca przewidziana na 10 dni będzie trwała o całą dobę dłużej.

CO DZIEŃ

nieście

Dzisiaj mamy sobotę, 20 stycznia.

Intenicy obchodzą

DZIS: Fabian, Sebastian, Czesław

JUTRO: Agnieszka, Jarosław, Jarosława, Rozwita

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Temp. maks. 5 st. Wiatr umiarkowany i dość silny okresami silny i porwisty, południowo-zachodni i zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1000,8 hPa (750,7 mm), a temp. 3,0 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1945 — Wyzwolenie Nowego Sącza

1945 — Otwarcie Politechniki Warszawskiej z siedzibą w Lublinie

1989 — Zm. J. Cyrankiewicz, działacz ruchu robotniczego, polityk.

Taka sobie mył

Stoпа życiowa odciska ślady na twarzach.

Uśmiechnij się



ROBOTY PRODUKUJĄ ROBOTY

Ukazujący się w Tokio organ wielkich przemysłowców „Nihon Keizai Shimbun” utrzymuje, że Japonia wyszła na pierwsze miejsce w świecie w wykorzystywaniu robotów do produkcji, jak również w produkcji robotów przez robotów. Produkcja i wykorzystywanie robotów wzrasta z roku na rok

Ochrona żółwi

„S.O.S dla żółwi morskich” — pod takim hasłem trwa w Brazylii operacja ratowania od zagłady gadów-obrzymów zorganizowana przez ekologów.

W 1985 r. wpuszczono do morza 100 tysięcy żółwi, zakładając, że przynajmniej 10 procent gadów przeżyje. Obecnie na 150-kilometrowym odcinku piaszczystych plaż zbiera się złożone przez żółwie jaja i umieszcza w specjalnych inkubatorach. Po wykluciu się młodych zostaną wpuszczone do morza. (opr. zg)



Przed gmachem Sejmu trwa akcja solidarnościowa z osobami, które w Gdańsku prowadziły głodówkę przeciwko elektrowni atomowej w Żarnowcu. GAF — Damazy Kwiatkowski — telefoto

— Awaria będzie dopiero w lutym, ale koplemy już teraz, póki słońca nie jest zamaznięta!

GKS Katowice - LKS bez publiczności? A koncepcji brak... (Obsługa własna)

Po półtoragodzinnej wymianie zdań podczas piątkowego posiedzenia zarządu PZPN z udziałem przedstawicieli klubów piłkarskich I i II ligi i poszczególnych okręgów piłkarskich poświęconego sytuacji naszego futbolu w nowych realiach ekonomicznych wstał i podszedł do mikrofonu prezes GKS Katowice, wiceprezes piłkarskiej centrali i szef wydziału ligi - Marian Dziurowicz. Podenerwowany jawnością dyskusji zadał dramatyczne pytanie: - Czy naszymi rozgrywkami piłkarskiej ekstraklasy 4 marca? Zaległa chwila ciszy i ogłoszona została przerwa.

Nie wiem czy chodziło o to, by uczestnicy warszawskiego spotkania mieli przerwać swoje wystąpienia, w każdym razie po 10 minutach relaksu na sali było bardzo ciekawie. Znow w głównej roli wystąpił Marian Dziurowicz, który zgłosił projekt automatycznego karowania dla zawodników ligowych. Za 30tę kartki zawodnik "wisi" 1 mecz, za następne trzy - 2 spotkania i za kolejne trzy - kar trzeci meczów. - Chodzi o to - sugerował prezes Dziurowicz (był to wniosek całego wydziału ligi) - by w dobre oszczędności nie wysłać telegramów do klubów (koszt takiego wynosił już 15 tys. złotych) a decyzyjne podjęte przez wydział dyscypliny. Wówczas kierownicy drużyn i trenerzy odpowiedzialni za występy swoich niefortunnych piłkarzy. Czerwona kartka miałyby według prezesa "kosztować" najmniej 4 spotkania. Projekt jednak nie przeszedł, bowiem zarząd PZPN postanowił, że przez miesiąc Komitet Wykonawczy będzie zbierał sugestie klubów w tej sprawie i przedstawił swoje propozycje na kolejnym posiedzeniu do zatwierdzenia. Wszystkich jednak sympatyków futbolu w naszym mieście, a szczególnie kibiców LKS zainteresuje uchwalenie dodatkowego punktu do karowania stosowanego przez piłkarską centralę. Chodzi o to, żeby można było ukarać klub grą przy pustych trybunach. Projekt przeszedł większością głosów i zaczyna obowiązywać. W kuluarach twierdzono, że wokół tej sprawy "chodzili" prezes Dziuro-

wicz. Jak pamiętamy za rzucenie petardy podczas jednego z meczów ligowych na stadionie GKS w Katowicach klub został ukarany nakazem rozegrania dwóch spotkań, w których miał wystąpić w roli gospodarza, w odległości 100 km od stolicy Śląska. Działacze złożyli odwołanie do Komitetu Wykonawczego i przed podjęciem decyzji przez to gremium - jak twierdzą wszyscy - ma ono gotową receptę jak postąpić? Może oczywiście wybrać inne rozwiązanie, ale nie ulega wątpliwości, że prezes Dziurowicz jest tym człowiekiem, który może narzucić wolę większości, co mogłem zaobserwować podczas obrad zarządu. Zatem pierwszy mecz GKS Katowice - LKS 4 marca odbędzie się na stadionie w Katowicach przy pustych trybunach?

Kadrowicze w Iranie i Egipcie

Wiadomo już gdzie wyjedzie na zimowe zgrupowanie piłkarska reprezentacja Polski i jakie w tym okresie rozegra mecze kontrolne. Trener Andrzej Strzeliński i jego kadra uda się w lutym do Iranu i Egiptu. Odlot do Teheranu nastąpi 3 lutego, a następnego dnia Polacy zmierzają z reprezentacją tego kraju. 6 lutego rozegrają w Iranie drugi mecz. Stąd udadzą się do Egiptu, gdzie także zaplanowano dwa spotkania: 9 lutego z reprezentacją Egiptu, a 11 lutego z Kuwejtem.

Bez J. Szymanelis

Po zwycięskich meczach we Wrocławiu, tenisistki stołowe łódzkiego Włókniarza nadal na czole pierwszej tabeli. Wyprowadzają one AZS Politechniki Wrocławskiej o 4 pkt. Należy sądzić, że po dwumeczu z Zagłębiem Lubin i GKS Jastrzębie (oba spotkania odbędą się w sobotę i niedzielę w hali przy ul. 8 Marca) mistrzyni Polski powiększy przewagę.

KALENDARZYK KIBICA

- SOBOTA
TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ - GKS JASTRZĘBIE, ul. 8 Marca, godz. 10. WŁÓKNIARZ ALEKSANDRÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN, w Aleksandrowie przy ul. Skłodowskiej, godz. 16.
HOKEJ NA ŁODZIE. II liga: LKS - GKS JASTRZĘBIE, ul. Wrocelska, godz. 17 (w niedzielę, godz. 11).
KOSZYKÓWKI. II liga kobiet: WIDZEW - AZS SZCZECIN, ul. Niciarska, godz. 12.
BOKS. Indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego, w Ozorkowie, godz. 13 (w niedzielę, godz. 13).
DZUDO. Turniej juniorów młodszych, w hali Resursy przy al. Włókniarzy, godz. 9.30 (w niedzielę, godz. 9).
NIEDZIELA
LEKKA ATLETYKA. Mityng z okazji wyzwolenia Łodzi, w hali RKS przy ul. Rudzkiej, godz. 11.
TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ - ZAGŁĘBIE, godz. 10; WŁÓKNIARZ AL. - GKS JASTRZĘBIE, godz. 9. II liga mężczyzn: WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ - WŁÓKNIARZ AL., ul. 8 Marca, godz. 11.

Walcę o pierwszoligowe punkty spadnie więc znow na barki Katarzyny Tomaszewskiej i Ewy Janik oraz ich młodych koleżanek klubowych. Przede wszystkim Agnieszki Giergi i Izabeli Brodowskiej, które doskonale spisały się w meczach we Wrocławiu. A Gierga w spotkaniu z AZS PWR zwyciężyła w trzech grach pokonując m.in. wyżej notowaną w krajowym rankingu D. Bilską i E. Graeck. Z kolei I. Brodowska w meczu z Burzą wygrała z A. Mikiljanic.

Na tartanie RKS

Kolejną imprezą lekkoatletyczną w Łodzi będzie niedzielny mityng w hali Rudzkiego Klubu Sportowego. W zawodach organizowanych z okazji wyzwolenia Łodzi zapowiedzieli udział wszyscy czołowi lekkoatleci naszego miasta, a także z sąsiednich województw. Na starcie staną także najprawdopodobniej zawodniczki i zawodnicy z Karl-Marx-Stadt i Iwanowa.

Nowe fakty na temat zbrodni katyńskiej Wkrótce wyjaśnienie?

W Moskwie odbyło się spotkanie polskich filmowców z reżyserem Januszem Zaorskim na czesle i przedstawicielami społeczeństwa stolicy Związku Radzieckiego, podczas którego mówiono o zbrodni katyńskiej.

Jeden z uczestników spotkania, specjalista od historii starożytnego Wschodu Igor Kłoczowski powiedział, że w czasie swych podróży, nad jeziorami Steiger poznał ludzi, którzy pamiętają czasy, kiedy w obozie w Ostaszkowie przebywali polscy oficerowie. Wskazał on miejsce, w którym prawdopodobnie zatopione zostały banki i polskimi i radzieckimi więźniami.

Podczas spotkania informowano także, że ostatnio historycy badający sprawę zbrodni katyńskiej

uczynili w swych poszukiwaniach znaczny postęp. Uzyskali oni dostęp do wszystkich niezbędnych dokumentów, które wkrótce umożliwią im postawienie w tej sprawie kropki nad I.

„Solidarność” z „Emfor” do premiera

Występując w imieniu pracowników Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Emfor” w Łodzi, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do pana premiera o

Załoga „Krzywoustego” nadal w drodze

Załoga statku „Bolesław Krzywousty” jest cała i zdrowa. Taką informację przekazał w piątek w południe do Kairu dr Jerzy Vonau który w Sudanie kieruje akcją uwolnienia marynarzy polskich uwięzionych u wybrzeży Etiopii

4 stycznia przez powstańców erytrejskich. Depesza przekazana ambasadzie polskiej w stolicy Egiptu i czekającym tam przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych informuje ponadto, że nie znany jest wciąż czas, kiedy żagla „Krzywoustego” zostanie przekazane pod opiekę przedstawicieli władz polskich. Dr Vonau powiadomił że przebywający dotąd w stolicy Sudanu Chartumie przedstawiciele władz polskich znajdują się już w Port Sudanie.

Bal odwołany

Galowy koncert i aukcja w Teatrze Wielkim to łódzki finał akcji „Artyści dla Rzeczypospolitej”. Natomiast organizatorzy są zmuszeni odwołać - planowany także na dzisiejszy wieczór - bal w Muzeum Miasta.

Najniższe wynagrodzenie

— łączna wysokość płacy pracowników zaszerogowanych do najniższej kategorii nie była niższa niż 160.000 zł. W przypadku gdyby zakłady pracy poniosły z tego tytułu dodatkowe skutki finansowe minister finansów podejmie decyzję o zwolnieniu z podatku od wzrostu wynagrodzeń kwot odpowiadających wypłaconej różnicy.

Wałbrzyscy górnicy zakończyli strajk

19 bm. we wczesnych godzinach rannych, strajkujący górnicy trzech wałbrzyskich kopalń węgla kamiennego „Thorez” w której 16 bm. zainicjowano akcje oraz „Wałbrzych” i „Victoria”, zapoznali się z uzgodnieniami wypracowanymi w Warszawie pomiędzy delegacją górników a przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu. Zawarte porozumienie określa m. in. sposób realizacji postulatów płacowych załóg górniczych oraz potwierdza utrzymanie ich przywilejów zawodowych. Ustalono również, że bez zasięgnięcia

opinii tutejszych górników nie będzie rozważana sprawa likwidacji dolnośląskiego Zagłębia. Strajkujący uznali uzgodnienia za wystarczające do przetrwania akcji. Od tego momentu rozpoczął się systematyczny rozruch kopalni a do prac wydobywczych przystąpił stopniowo ok. 10 tys. górników i pracowników dozoru dolowego.

Oprócz płacy zasadniczej wielu z nich otrzymało np. dodatek stażowy, premie itp. Ponieważ nie dotyczy to jednak wszystkich zatrudnionych w najniższej kategorii zaszerogowania zaleca się aby - biorąc pod uwagę wzrost cen po 1 stycznia 1980 r.

Senat o samorządzie terytorialnym

Kompleks projektów ustaw reformujących samorząd terytorialny rozpatrywał na swym 17. plenarnym posiedzeniu Senat. Chodzi tu o ustawy: o samorządzie terytorialnym, o pracownikach komunalnych, o zmianie konstytucji oraz ordynacja wyborcza do organów samorządu terytorialnego. Prace nad tymi aktami prawnymi trwały od października ub. r.; jest to pierwsza inicjatywa ustawodawcza Senatu.

Gdzie pociski z tamtych lat?

Lipce Reymontowski zbuiwersowała ostatnio pięciodzienna kradzież. W nocy z 16 na 17 stycznia nieznan sprawcy włamali się do miejscowego muzeum. Odgolił kraty, obelgi kłódki i wyniósł: pistolet typu „Vis” stylu niemieckiego, taśmę do naboju, zapasowy magazynek i dwa pociski przeciwczołowe. Strachliwych uspokajamy. Eksperty nie nadają się do użytku, mają wartość jedynie muzealną. Może zbrodźcie się zreflektują - po co im stare pociski, skoro na aukcji w MON można kupić nowy egzemplarz...

24 godziny

BANK FEDERALNY potwierdził obecnie oficjalnie to co lata całe było jedynie arcydziełem spekulacyjnych dociekań, pogłosek. Otóż w latach 1975-1988 Niemiecka Republika Demokratyczna otrzymywała od RFN corocznie przeciętnie 1 miliard marek „netto” z tytułu najprzeróżniejszych opłat i świadczeń.

Zabawa z satelitą

od 11 miesięcy „Magazynu TV SAT”, dla której będzie to okazja pierwszego spotkania ze swoimi czytelnikami. Podczas bału będzie można oglądać specjalną ekspozycję sprzętu do odbioru TV SAT, produkowanego przez firmy sponsorujące dzisiejszą imprezę. Największą jednak atrakcją okaże się z pewnością superloteria (jedna „cegiełka” za 20 tys. zł) ze 100 nagrodami wartymi do 20.000 zł do 2,5 mln zł. Całkowity z niej dochód przekazany zostanie na zakup sprzętu TV SAT dla jednego z domów dziecka.

Gospodarzami programu będą red. red. Henryk Cisk, Jerzy Klechta („Biżej świata”) i Sławomir Komorowski („Telexpress”), zaś część artystyczną, w której wystąpią gwiazdy estrady, poprowadzi Kazimierz Kowalski.

W CZWARTEK w Fordzdamie utworzony został Niezależny Związek Zawodowy Pollejtantów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

JAK INFORMUJE biskowskołódzka agencja prasowa MENA, w Izraelu przeprowadzono ostatnio sondaż opinii publicznej. Ponad 80 proc. mieszkańców Izraela opowiedziało się za zaprzestaniem represji przeciwko Palestyńczykom i zapewnienie im prawa do utworzenia własnego państwa.

W ZWIĄZKU ze znacznym spadkiem zamówień wojskowych amerykański koncern Boeing zakomunikował, że zwalnia w tym tygodniu około 1700 pracowników, a do końca roku 5 tysięcy pracowników.

WYKONAWCZYCH biskowskołódzka agencja prasowa MENA, w Izraelu przeprowadzono ostatnio sondaż opinii publicznej. Ponad 80 proc. mieszkańców Izraela opowiedziało się za zaprzestaniem represji przeciwko Palestyńczykom i zapewnienie im prawa do utworzenia własnego państwa.

WYKONAWCZYCH biskowskołódzka agencja prasowa MENA, w Izraelu przeprowadzono ostatnio sondaż opinii publicznej. Ponad 80 proc. mieszkańców Izraela opowiedziało się za zaprzestaniem represji przeciwko Palestyńczykom i zapewnienie im prawa do utworzenia własnego państwa.

Bank Światowy zagląda do naszych mieszkań

20 stycznia zakończyła wizytę w Polsce pierwsza misja Banku Światowego dla zbadania stanu polskiego budownictwa mieszkaniowego i ustalenia wytycznych współpracy banku z Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz organizującym się właśnie w Warszawie bankiem gospodarki mieszkaniowej. Na jej czele stał prof. Bertrand Renaud, wybitny specjalista w dziedzinie systemów organizacji i finansowania budownictwa.

Członkowie misji bardzo krytycznie ocenili gospodarkę mieszkaniową w Polsce zarówno od strony przepisów prawnych, jak też technologii budownictwa, organizacji procesów budowlanych oraz rozwiązań ekonomiczno-finansowych (oceny mieszkań, podatków, dotacje, rentowność itd.).

Na Wiejskiej w piątek

Zaledwie wprawka był ten, który zarysował się przy zmianie ustawy dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Ale już na blisko trzy godziny utknięto przy senackich poprawkach do nowelizowanej ustawy o zmianie kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Senackie poprawki do prawa kodeksu karnego nie zostały odrzucone - zabrakło 2/3 głosów, jak i nie zostały przyjęte - zabrakło połowy głosów. Powstał więc konstytucyjny pat. Po paru przerwach zaproponowano rozwiązanie - zdjęcie z porządku obrad zarówno tych tematów jak i senackich poprawek dotyczących ustawy o funduszu socjalnym wsi i o zmianie ustawy o obowiązkach i prawach psów. Te kontrowersyjne tematy, dla których Prezydium Sejmu nie znalazło wczoraj najwłaściwszego prawnie wyjścia, odłożono.

Niewiele czasu zostało wczoraj na zajmowanie się uwielizacją ustawy o spółdzielczości a mówców zapisało się wielu. Toteż debata nad zdejnowaniem spółdzielczej „czapy” będzie kontynuowana dziś.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

W dyskusji nad projektami 4 ustaw, które mają wprowadzić reformę samorządu terytorialnego, zgłoszono przeszło 20 propozycji poprawek. Senatorowie rozpatrują te propozycje.

Przedstawione senatorom projekty ustaw składających się na reformę samorządu lokalnego zmieniają m. in. do powołania na nowo gmin - wspólnot samorządowych w pełni samodzielnych, o osobowości prawnej. Na czele gminy miejskiej stałby burmistrz (w dużych miastach - prezydent), natomiast w gminie wiejskiej przewodziłby wójt.

Mały zakład w małym mieście, gdzie wszyscy o wszystkim wiedzą. Tym dziwniejsze, że wokół powstającej spółki udało się dość długo utrzymać tajemnicę.

— Z przecieków zorientowaliśmy się, że coś

się kroi — mówi Krzysztof Ferentz, członek Zarządu KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz” w Głowniu. — Ale było już po wszystkim. Spółka 16 grudnia zeszłego roku została zarejestrowana. Bez wiedzy i zgody załogi.

Słodka tajemnica

„Trans-Mlecz” rządzi się sam. Od kwietnia ub. roku, kiedy to zdjęto „czapkę” w postaci Okręgowego Przedsiębiorstwa Transportu Mleczarskiego w Łodzi, stał się samodzielnym zakładem. Próbowałi zorganizować Radę Pracowniczą. Dyrektor nie pozwolił. — Sam sobie poradzę — argumentował. Jesteśmy w spółdzielczości, tu nie ma rad pracowniczych. Dopiero w lipcu udało się założyć „Solidarność”.

To ona właśnie jako jedyne ciało społeczne w zakładzie zażądała 27 grudnia od dyrektora Michała Jańczaka szczegółowych informacji o spółce.

— Przecież nie wiedzieliśmy

nic na pewno

— wyjaśnia Lucyna Kowalczyk z działu rozliczeń. Na nasze pytania dyrektor odpowiadał, że to jego słodka tajemnica. Słyszeliśmy tylko, że do spółki ma dojść kadrowa, że wiceprezesa zostanie kierowniczką przewozów, która już wewarowała po cichu najukładniejszych kierowców, że kierownik działu technicznego ma w spółce udziały, a najlepsze samochody nie będą już nasze. W jej gestii przejdzie też dzierżawiony przez nas dotąd plac i niedawno kupiony pawilon.

— 2 stycznia dowiedziałem się, że jest problem ze spółką — wyjaśnia Stanisław Paczkowski, wiceprezes Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi. — Dotąd nikt nie protestował, choć bywam tu często. My jesteśmy głównym udziałowcem spółki, ale nie od nas wyszedł pomysł. Zgłosił go dyr. Jańczak w imieniu grupy inicjatywnej (17 osób, w tym trzy spoza „Trans-Mleczu” — mieszkańcy Głownia). 11 grudnia Rada Nadzorcza OZSM — ona jedynie może decydować o majątku spółdzielczym — podjęła uchwałę w tej sprawie. Miała powstać spółka z o.o., jej o decydującym udziale Okręgowego Związku, reszta stanowić miały prywatne udziały.

— Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Trans-Omega” miało w zamyśle — przedstawia prezes Paczkowski — rozwinąć produkcję i różnego typu usługi (pszczelarstwo, piekarnictwo, naprawy samochodowe z blach i rstwem włącznie, rozlewnictwo gazu). Koszta niezłoty stało się przejmowanie apartem na rzecz spółki majątku o wartości 250 mln zł, którym dotąd dysponował „Trans-Mlecz”. Chodziło o samochody świadczące usługi transportowe i spedycyjne poza Zakładem, w tym także na trasach międzynarodowych.

— Zabrać nam chcieli pół taboru, 35 najlepszych wozów — denerwuje się K. Ferentz. — Dopiero 3 stycznia na spotkaniu „Solidarność” z panem Paczkowskim „mleko się wylało”. Dowiedzieliśmy się, że spółka jest już faktem. Zaś po interwencji prezesa nasz dyrektor pokazał nam wreszcie pismo, w którym „Trans-Omega” zwraca się do „Trans-Mleczu” o 24 pracowniców w ramach porozumienia między zakładami. Było wśród nich 19 kierowców, 2 portierów, konwojent i kadrowa. Część z tych osób wcale nie wiedziała, że zmienia miej-

scę pracy. Dziewięciu z nich złożyło w tej sprawie oświadczenia.

Po tym spotkaniu uważaliśmy, że sprawa spółki została zawieszona do czasu uchwalenia ustawy o spółdzielczości. Rozeszliśmy się spokojniejsi. Tymczasem „Trans-Omega” na dobre rozpoczęła krecią robotę.

— W niedzielę, 7 stycznia, przed dziesięcioma wieczór, potajemnie zbierali dowody rejestracyjne samochodów, które miały przejąć spółka — opowiada K. Ferentz. — W poniedziałek rano pojawiły się przestępowane na „Omego”, ze wsteczną datą. Jak to zrobili? To była istna

noc nietoperzy.

Widocznie nawet urzędnik działał w noce. Jak wytłumaczyć, że i dowody osobiste kilku osób, wzięte w niedzielę miały już w poniedziałek o szóstej rano adnotację o zwolnieniu z „Trans-Mleczu” z datą 4 stycznia? Tymczasem w dokumentach kadr nie było o zwolnieniu.

— Mieli pecha! Wśród kaperowanych byli i nasi ludzie. Kiedy przyszły w poniedziałek o szóstej rano po samochody, by wyjechać nimi już dla „Omego” natknęli się na komitet strajkowy. Już w sobotę, widząc co się święci, przekształcił się w Komisję Zakładową „Solidarność”. Zdecydowano, że w czasie protestu pracy nie przerwa. Mleko musi przecieć traflę do odbiorców.

— Klerownictwa w ogóle nie wpuściliśmy do zakładu — opowiada Danuta Majewska — wiceprzewodnicząca zakładowej „Solidarność”. — W piśmie do dyrektora napisaliśmy otwarcie, że wejście w spółkę uważamy za rozkładanie majątku państwowego, a jego stanowisko za mało kompetentne. Cel spółki to obrona stałych skostniałych struktur nomenklatury. Wotum nieufności załoga postawiła także wobec Ryszarda Kowalskiego (kierownik techniczny) i Jadwigi Wypych (kierowniczka przewozów).

Następnego dnia Komitet Strajkowy w piśmie do CZSM zażądał przerwania przekazywania majątku na rzecz spółki zawiadamiając jednocześnie o wysunięciu wobec dyrektora Jańczaka zarzutów natury kryminalnej. Lucyna Kowalczyk wyjaśnia, że załoga już dawno bułwersowała takie sprawy, jak złe kryteria przydziału odzieży ochronnej, sprzedaż kadry za grosze sprzętu turystycznego, tajemnicze zniknięcie telewizora, który kupiono w 1985 roku, był tylko jeden dzień w zakładzie, a potem wszął go podobno na przechowanie dyrektor. W 1988 roku okazało się, że odbiornik zaginął i plac zań portier. Są też inne niejasne sprawy dotyczące zakupu i sprzedaży części zamiennych, wyposażenia technicznego pomieszczeń i w ogóle dokumentacji technicznej. O tym wszystkim mówi załącznik pisma skierowanego do prokuratury.

12 stycznia Komitet Strajkowy zawarł porozumienie z Zarządem Okręgowego Związku SM. Tu już na piśmie ustalono, że „Omega” nie rozpoczyna działalności do czasu wejścia w życie ustawy o spółdzielczości.

Dyrektor Michał Jańczak, który kilka dni później jest już w zakładzie gościem (złożył rezygnację i przekazuje dokumenty nowej szefowej), niechętnie godzi się na rozmowę.

— Dział już właściwie nie ma o czym mówić. Spółka była zarejestrowana, sąd nie miał zastrzeżeń. A skoro załoga zaprotestowała, prawo zostało złamane. Dlatego chciałem zrezygnować z części taboru? Dużym molechem zarządza się trudniej.

— Molech? — przecieć to zaledwie 104 esoby!

— Ale 70 wozów — broni swego dyrektora. Z przyczepami, naczeпами. Dyrektor nie jest w stanie przedstawić ekonomicznego rachunku korzyści, jakie przyniosłoby pozbycie się z „Trans-Mleczu” pozabranżowego transportu. Ponadto wzrosłyby place i rentowność.

Michał Jańczak zastrzega, że sam nie wykupił udziałów w spółce. Co do potajemnego działania, to jego zdaniem zależy od punktu widzenia. Była taka inicjatywa, więc pomógł. Tym bardziej że już od dawna mówił — przypomina — o potrzebie zmian i reorganizacji. Czekaliśmy na pomysły, ale też ostrzegaliśmy, że może konieczne będą przesunięcia do innej pracy w związku z wprowadzeniem komputeryzacji. Zagrożeni byli przede wszystkim urzędnicy. Spółka była tylko pretekstem. Niektórzy poczuli się zagrożeni i stąd cała afera.

W majestacie prawa

rozmaite związki spółdzielcze mogą dysponować podległym majątkiem. W ubiegłym roku w spółdzielczym decydują przecież o tym rady nadzorcze. Tymczasem pracownicy zakładów utworzonych przez te związki którzy przez lata pracowali na wytworzenie ich majątku — czują się pokrzywdzeni. Spółdzielcom jednak nie są, głosu nie mają, a uważają się także za współwłaścicieli. Ten dylemat rozstrzygnie dopiero ustawa. Prezes S. Paczkowski zapewnia, że nikt z Okręgowego Związku prywatnie nie ma udziałów w zakładowej spółce. To nie przeszkadza, że ludzie z „Trans-Mleczu” czują, że wyprzedzają ustawę. Okręgowy Związek szykuje sobie ciepłe posadki na wszelki wypadek. Widzą w tym zatem utrwalanie stałych struktur.

Jakby nie interpretować dziwi, że dyrektor „Trans-Mleczu” gotów był oddać część majątku i ludzi zapewniających mu 60 proc. obrotów. Wreszcie sprawa tajemnicy woli spółki. Do końca nie udało nam się docięć, z czego ona wynikała. Dyrektor nie czuł się w obowiązku pytać ani informować załogi. Tym bardziej Okręgowy Związek. Ale nie to tylko wywołało protest.

— Niechby sobie i stworzył spółkę — komentuje K. Ferentz — byle nie z naszego! My tu pomagamy Mazowieckiemu jak możemy, na ile nas stać. On z górą sobie radzi, a my próbujemy z dołem...

EWA BUKASIEWICZ
AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Między tajemnicą a spektaklem

Mamy szansę wejść w XXI wiek jako jeden z nielicznych krajów świata pozabawionych własnej energetyki jądrowej. Sytuacja staje się dość dziwna: wokół nas będziemy mieli sąsiadów wyposażonych w reaktory atomowe, ale my pozostaniemy czystą enklawą nie zagrożoną ani sobie ani innym. Idealizm zaskakujący jeśli zważyć, że skutki awarii reaktora w NRD czy w Czechosłowacji będą dokładnie takie same jak ewentualnie w Żarnowcu. Aby jednak pozabawić idealistów wszelkich złudzeń przypomnę że od lat mamy pod Warszawą Instytut Badań Jądrowych z kilkoma reaktorami, a jednemu z nich przez specjalny okularko zaglądamy kiedyś do „brzucha”, tam gdzie tkwią śmiercionośne pręty. Reaktor nosi wdzięczną nazwę „Ewa”.

Zdaje sobie sprawę, że piszę nie tak jak by sobie tego życzyli wielu czytelników. Ponadto w Gdańsku głodówkę prowadzi kilku młodych przeciwników budowy elektrowni w Żarnowcu. Wiem, że to wszystko może zakończyć się tragi-

Widmo referendum

cznie, ale cała ta głodówka, mimo szlachetnych intencji demonstrantów jest dla mnie jednym wielkim nieporozumieniem. Na Zachodzie już dawno protesty przeciwko energetyce jądrowej wygasły, a istniejące elektrownie atomowe pracują i dostarczają energię. Chcemy gonić kraje rozwinięte, a jednocześnie grozić nam wleczo przy twórcach. Stefan Kisielewski, mądry publicysta i bywałe zachodnie stolicie niedawno dość ostro napisał co sądzi o przeciwnikach Żarnowca. Nie będę jego słów powtarzał, bo kto chce je przeczytać niech zajrzy do kompletów „Tygodnika Powszechnego”.

Na Gdańsk patrzy cały kraj, a ja czytam o katastrofie w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”, właśnie doniesiono, że zmarł jedenasty górnik. „Gazeta Wyborcza” podaje tragiczną statystykę. W ubiegłym roku a był on stosunkowo „mleży” zginęło w kopalniach 105 górników, a w ogóle wypadków górniczych zdarzyło się ponad 12 tysięcy. Średnio za każde dwa miliony ton węgla oddaje życie jeden człowiek. A bywały lata, że ginęło ponad 300 górników.

Nasze „czarne złoto” trzeba wydobywać w coraz trudniejszych warunkach geologicznych, coraz większym kosztem także płać najwyższą cenę — ludzkim życiem. To „czarne złoto” jest jednocześnie skrytym zabójcą dziesiątków tysięcy ludzi. Po prostu zawiera tyle trucizn, wydobycyjących się podczas spalania. Przeciwnicy Żarnowca powiadają, że są na Zachodzie technologie czystego spalania (kolity fluidalne), ale przemleżają koszty tych inwestycji, a także to, że kraje rozwinięte budują i elektrownie atomowe, i jednocześnie modernizują te konwencjonalne. My nie będziemy mieli ani jednych ani drugich, z wyjątkiem zamrożonych miliardów w Żarnowcu.

Ostatnio rzucono hasło przeprowadzenia referendum (kosztownego!) w sprawie energetyki jądrowej. Nie widzę w tym żadnego sensu skoro wynik można przewidzieć z góry, na podstawie ankiet socjologicznych. Po prostu większość odrzuci energetykę jądrową. Będzie demokratycznie! Będzie. Tylko nie przesadzajmy z tą demokracją.

U nas jak można zauważyć, parlamentarzyści chętnie odpowiadają na pytania wyborców, ale w sposób wybiórczy. Nikt nie proponuje referendum w sprawie zniesienia kary śmierci. Wiadomo, że większość społeczeństwa jest temu przeciwna. A karę śmierci przedzajmy później trzeba będzie zmniejszyć i to nawet wbrew woli większości. Po prostu taki jest wymóg postępu ogólnowiatowego.

W kraju, który wypracował bardzo dobre procedury demokracji, czyli w Stanach Zjednoczonych nie przeprowadzają żadnych plebiscytów ani referendum. Wyłoby to nawet niezgodne z zasadą demokracji reprezentatywnej, która zakłada także ochronę mniejszości przed większością i ochroną racji ekspertów przed laikami czy nawet ignorantami!

Ostatnie skandaliczne wypadki dyskryminacji chorych na AIDS, w tym także pobicia ich w Rembertowie, dowodzą jak głębokie są u nas pokłady nietolerancji i, z wyjątkiem niewielkiej, Czy i w tym przypadku uciekniemy się do procedury referendum? Np. pytają jak traktować chorych na AIDS?

Decyzje o przyszłości energetyki jądrowej w Polsce powinien, moim zdaniem — jeśli rząd postanowił jej nie podjąć, mówić — podjąć parlament po wszechstronnym rozważeniu „za” i „przeciw”. Bo tylko posłowie i senatorowie mogą wnikliwie rozpatrzyć wszystkie argumenty ekspertów, nie podając się przy tym jakimkolwiek emocjom. Parlament nie może się od tego zadania uchylać.

EDMUND TULKO

Spotkanie rządu z pracodawcami

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie rządu z pracodawcami. Uczestniczyli w nim członkowie KERM oraz ponad 400-osobowa grupa pracodawców — dyrektorów przedsiębiorstw, prezesów spółdzielni i spółek, kierowników zakładów także i rzemieślniczych.

Sześć doradców ekonomicznych premiera Waldemara Kuczyńskiego powiadzał m. in., że od działań pracodawców w dużej mierze zależy, czy w trudnych warunkach gospodarczych zakład utrzyma się przy życiu a nawet osiągnie

nie wzrost produkcji. Pracodawcy kierując się względami ekonomicznymi nie powinni zapominać o mądrej polityce i wyjaśniali załogom, że obok dobra zakładu istnieje również dobro publiczne.

Niektóre aspekty programu gospodarczego rządu omówił wicepremier Leszek Balcerowicz. Jesteśmy w początkowej fazie zmian — podkreślił. Zliberalizowaliśmy

cenę i usunęliśmy rozdzielalstwo dzięki czemu zdobyte dochody należy wyłączać od zdolności zarabiania pieniędzy a nie od „układów”. Wiem — stwierdził wicepremier, że ta polityka grozi pewnym zakłóceniem apudoficją. W programie gospodarczym przewidziano jednak pomoc dla zakładów redukujących poprawę i z tych branż, które uważamy za celowe popie-

magają sobie, rozwiązują, swoje trudne dylematy, a my, Amerykanie, musimy się zajmować głównie likwidacją deficytu budżetowego.

W tym punkcie trudno się zgodzić z poglądami tego wytrawnego polityka. Na szczęście nie podziela ich większość obecnej administracji, a także członków Kongresu. W USA nie ma już aury dla izolacjonizmu amerykańskiego, który Kennan zamontował w swym interesującym skądinąd wystąpieniu.

Czytając splotywałe a dalekopisów coraz głośniejsze brzmienie depesze z Azerbejdżanu i Armenii przypomniałem sobie makabryczną anegdotę, którą mi opowiadano w Baku kilkanaście lat temu. Zaczynała się ona od pytania — jaki jest najlepszy sposób na zdobywanie kolekcji wartościowych sztyletów i kindżałów wschodnich?

Prawidłowa odpowiedź brzmiała — należy stanąć w Baku na głównym placu i krzyknąć: „niech żyje Armenia”. Potem to samo trzeba zrobić w Erewanie, ale tam zawołać: „niech żyje Azerbejdżan”. Po każdym takim okrzyku znajduje się w plecach kilkanaście sztyletów.

Z tej w gruncie rzeczy ponurej historii wynika jedno — wzajemna wrogość dwóch zakaukaskich republik traktować należy jako coś od dawna istniejącego, mającego swoje źródła w długiej historii tego regionu. Nie jestem specem od Zakaukazia ale nietrudno się domyślić, że podłoża tej wrogości ma swoje źródło w odmienności religijnej — Ormianie są chrześcijanami, Azerbejdżanie to w przeważającej większości wyznawcy islamu.

Natomiast trudno ustalić bezpośrednio przyczynę obecnego wybuchu. Jedni twierdzą, że pożogę roznieśli Azerbejdżanie, którzy musieli niedawno uciekać z Armenii, w obawie przed prześladowaniami. To oni, rozczarowani i zgorzkniali z po-

W końcowej części spotkania przedstawiciele rządu odpowiadali na pytania stawiane przez dyrektorów, a także informowali o działaniach rządu — już podjętych i przygotowywanych w kwestiach gospodarczych. Jako ostatni głos zabrał wicepremier L. Balcerowicz. Nawigując do „Meznych” o stosunek rządu do dyrektorów stwierdził, że przy ocenie tej kadry stosowane są tylko dwa kryteria: kompetencje i stosunek do programu gospodarczego rządu mierzonego efektami realizacyjnymi.

(PAP)



George Kennan — nazwisko to, po kręgamy specjalistów, niewiele w Polsce mówi. W USA natomiast cieszy się on opinią jednego z najbardziej wybitnych dyplomatów i polityków. Kennan w swej długiej karierze (ma dziś 88 lat) piastował różne funkcje — był ambasadorem, m.in. w Moskwie, szefem delegacji specjalnych, wysokim funkcjonariuszem Departamentu Stanu. Ostatnio poproszono go o „złożenie reżan” przed senacką komisją spraw zagranicznych.

Odpowiadając na pytania senatorów i w przygotowanym oświadczeniu, Kennan przedstawił kilka opinii odnoszących się do spraw bardzo nas interesujących i dlatego pozwolę sobie na przedstawienie tych, które uważam za najciekawsze. Senatorów najbardziej zaskoczyło stwierdzenie, że należy zrobić wszystko by pomóc Gorbaczowowi w jego „niebezpiecznej sy-

tuacji” poprzez radykalną zmianę pozycji w rokowaniach rozbrojeniu.

Rozwijając tę myśl Kennan zwrócił uwagę, że Gorbaczow nie prosił jak dotąd, o pomoc gospodarczą USA. Należy więc wyrazić zgodę na wielkie ciecja w europejskich siłach zbrojnych, konwencjonalnych i nuklearnych, by Gorbaczow mógł przeznaczyć więcej środków na ratowanie gospodarki. Będzie to równoznaczne — powiedział Kennan — z poważną pomocą ekonomiczną dla niego. Dział sensowne jest wyrażenie, że Związek Radziecki mógłby zaatakować Europę zachodnią.

Oryginalny punkt widzenia zaprezentował w kwestii zjednoczenia Niemiec. Jego zdaniem obecność obcych wojsk po obu stronach Łaby wyklucza natychmiastowe zjednoczenie. Jednocześnie jednak widzi on w NRD „symptomy rozkładu”, zanikania władzy centralnej, a przecieć „rozmowa z tłumem na ulicach jest nie do pomyślenia”. Należy więc chronić państwowość wschodnioniemiecką dopóki się da, gdyż dopuszczenie do żywiołowych procesów integracyjnych może się okazać bardzo niebezpieczne dla całego regionu Europy środkowej i wschodniej.

Skoro już o niebezpieczeństwie mowa, to Kennan nie ukrywał przed senatorami, że można się spodziewać wielu nieprzyjemnych niespodzianek w trakcie wprowadzania w życie reform, szczególnie gospodarczych. Jego zdaniem minie co najmniej rok zanim instytucje demokratyczne w Europie wschodniej zaczną funkcjonować normalnie. Stąd jego apel o szybką i znaczącą pomoc finansową, ale skierowaną wyłącznie od państw EWG i Japonii, bo... „Stany Zjednoczone mają własne problemy gospodarcze, które należy postawić przed sprawą pomocy komukolwiek”. Innymi słowy niech Europejczycy, przy udziale Japończyków, po-

magają sobie, rozwiązują, swoje trudne dylematy, a my, Amerykanie, musimy się zajmować głównie likwidacją deficytu budżetowego.

W tym punkcie trudno się zgodzić z poglądami tego wytrawnego polityka. Na szczęście nie podziela ich większość obecnej administracji, a także członków Kongresu. W USA nie ma już aury dla izolacjonizmu amerykańskiego, który Kennan zamontował w swym interesującym skądinąd wystąpieniu.

Czytając splotywałe a dalekopisów coraz głośniejsze brzmienie depesze z Azerbejdżanu i Armenii przypomniałem sobie makabryczną anegdotę, którą mi opowiadano w Baku kilkanaście lat temu. Zaczynała się ona od pytania — jaki jest najlepszy sposób na zdobywanie kolekcji wartościowych sztyletów i kindżałów wschodnich?

Prawidłowa odpowiedź brzmiała — należy stanąć w Baku na głównym placu i krzyknąć: „niech żyje Armenia”. Potem to samo trzeba zrobić w Erewanie, ale tam zawołać: „niech żyje Azerbejdżan”. Po każdym takim okrzyku znajduje się w plecach kilkanaście sztyletów.

Z tej w gruncie rzeczy ponurej historii wynika jedno — wzajemna wrogość dwóch zakaukaskich republik traktować należy jako coś od dawna istniejącego, mającego swoje źródła w długiej historii tego regionu. Nie jestem specem od Zakaukazia ale nietrudno się domyślić, że podłoża tej wrogości ma swoje źródło w odmienności religijnej — Ormianie są chrześcijanami, Azerbejdżanie to w przeważającej większości wyznawcy islamu.

Natomiast trudno ustalić bezpośrednio przyczynę obecnego wybuchu. Jedni twierdzą, że pożogę roznieśli Azerbejdżanie, którzy musieli niedawno uciekać z Armenii, w obawie przed prześladowaniami. To oni, rozczarowani i zgorzkniali z po-

wodu braku pracy, organizowali pogromy Ormian w Baku. Inna wersja wskazuje na rejon Nagorno-Karabachii, gdzie już wcześniej dochodziło do walk. Rejon ten, położony w północnej części Azerbejdżanu zamieszkuje w większości Ormianie, domagający się przyłączenia do Armenii. Tam właśnie, według niektórych, należy szukać początku tego, co już dziś bez osłonek nazywa się wojną domową.

Nie potrafię odpowiedzieć się za żadną z tych wersji. Jedno tylko można powiedzieć z całą pewnością — mamy po obu stronach do czynienia z ogromną żądłością, determinacją doprowadzenia do rozstrzygnięcia się. Depesze, które otrzymujemy brzmiały jak komunikaty z frontu, wynika z nich użycie broni ciężkiej, śmigłowców i czołgów. Fakt powołania pod broń rezerwistów jak żaden inny oddaje groźną zaistniałej i rozwijającej się sytuacji.

Wiedzą o tym władze centralne w Moskwie. General Jazow, minister obrony powiadzał z brutalną szczerością: To katastrofa, a najbardziej godne ubolewania jest to, że nie rozumiemy tego przywódcy Azerbejdżanu i Armenii. W tych warunkach nie ma miejsca na kompromis. Taką oceną znajduje zrozumienie w większości państw świata, które akceptują, bez entuzjazmu, konieczność wprowadzenia do akcji regularnej armii.

Kilka tygodni trwa i milocześnie panuje nam rok 1990, a w periodykach całego świata ciągle, pod różnym kątem, wraca się do starożytności i dokonuje przeróżnych „podsumowań”. Postanowiłem rądz się „drogimi niebezpiecznymi”, tymi którzy odeszli od nas bezpowrotnie.

Zaczynając naszą wycieczkę od polityki: irański dyktator Chomeini (89), cesarz Japonii Hirohito (87), b. dyktator Filipin F. Marcos (72), A. Gromyko (79) przez 28 lat

minister spraw zagranicznych ZSRR, J. Kadar (77) 28 lat sprawował władzę na Węgrzech, hiszpańska działaczka komunistyczna D. Ibaruri, La Passionaria (93) ksiądz Franz Józef II, przez 51 lat panował w Lichtensteinie, Hu Yaobang (73) do 1987 r. sekretarz generalny KP Chin i zastrelony N. Ceausescu (72)

W kulturze lista ubytków jest nieco krótsza: pianista V. Horowitz (65), aktor L. Olivier (82), kompozytor I. Berlin (101) aktorka Betty Davies (81), dyrygent H. von Karajan (81), malarz Salvador Dali (84), pisarz G. Simenon (86). Także kultura polska poniosła bolesne straty tracąc m. in. tak znakomitych i popularnych aktorów jak: Halina Mikołajewska Aleksandra Śląska i Jerzy Swiderski. Wypada wyrazić nadzieję, że w przyszłym roku te listy będą krótsze.

HENRYK WALENDA



Scena z 2000: ostatni stół odkrywa się za ostatnim, uschniętym drzewem

Swierdłowski impresje

korespondencja własna

Wyjeżdżając z Łodzi musiałem wyglądać na niezłego zmarzlucha. Na termometrze plus 8 st., a ja w kożuchu i w futrzanej czapie. Tylko lekkie półbuty, które włożyłem przez zapomnienie, psuły nieco kompozycję całości.

Kilkanaście godzin później, właśnie na te buty natychmiast zwrócił uwagę odbierający mnie z lotniska Sasza Aleksandrowicz.

— Juliusz, toż ty jutro będziesz wyglądał jak Mersiejew.

W pierwszej chwili nie zrozumiałem sensu tej uwagi. Co mają buty do „prawdziwego człowieka” z powieści Borysa Polewoja? Już jednak za moment wszystko stało się jasne. Siarczysty mróz atakował właśnie stopy. W końcu minus 30 st. to nie przelewki. Propozycji Saszy, że pożyczę mi walonki nie potraktowałem bynajmniej jako żartu...

Dla mieszkańców Swierdłowska, położonego na Uralu na granicy Europy i Azji, także „minusy” nie są zaskoczeniem. Zimy bywają tutaj o wiele ostrzejsze niż na Syberii. 40- to i więcej stopniowy mróz nie należy do rzadkości. Góry Uralu są niskie. Wychłodzone masy powietrza arktycznego przelatują przez nie bez przeszkód.

Co jednak zastanawiające, a już zwłaszcza dla Polaka, taka temperatura w najmniejszych nawet stopniach nie dezorganizuje komunikacji. Nie „pada” się tramwaje, nie zjeżdżają do zajezdni trolejbusy, nie ma problemów z uruchamianiem silników autobusowych. Wszystko działa sprawnie. Widać nie tylko ludzie musieli się przystosować do surowych, zimowych warunków.

Ulice Swierdłowska są dosyć ujednolicone. Moda i elegancja ustępują tu miejsca obowiązkowym futrzanympapachom i właśnie o tym filcowym walonkom. Taką jest konieczność. Mimo to i tak trzeba wykazać dużo hartu i odporności, żeby spędzić na mrozie kilka i więcej godzin, jak to czynią tu uliczni sprzedawcy.

Sporo ich można spotkać w rejonie dworca. Przyjeżdżają z okolicznych miejscowości, oferując na zaimprovizowanych stoiskach „dary przyrody”: suszone grzyby, orzechy, sprzedawane prosto z worka nasiona słoneczników, wszelkiego rodzaju zioła, miody, ryby. O takim zaopatrzeniu swierdłowski sklep może tylko marzyć.

Szalony kontrast między uspołecznionym a prywatnym handlem w pełni jednak rzuca się dopiero w oczy gdy zajrzemy na miejscowy rynek. Tam puste półki, tu... właściwie wszystko. Szczególnie bogata jest oferta, dość droższe, co prawda wyglądających, bo przyrządzanych śniegiem i mocno zmrożonych, owoców południowych. Przy przeciętnej pensji nieco powyżej 200 rubli niewiele jednak może sobie na nie pozwolić. Przyrządzają do operatywno-

ści polskich handlowców próbowałem znaleźć ich i w tutejszym tłumie. Na próżno. Widać za daleko...

A jednak nawet i tutaj spotkałem ludzi, których los w różny sposób związany był z Polską a nawet z naszym łódzkim regionem.

— Po premierze „Masata-Sada” spektaklu miejscowego Teatru Dramatycznego wyreżyserowanego przez Pawła Nowickiego (o tym wydarzeniu pisałem już w „DL”) podeszła do mnie jedna z aktorek. — Wie pan — powiedziała — mój ojciec pochodził spod Łodzi, ze Zgierza. Nie pamiętam go, wychodził w czasie wojny razem z polskimi wojskami. Matce zabroniono dowiedzieć się, że jeśli pojedzie za nim, to nigdy już nie będzie mógł tu wrócić i spotkać się ze swą rodziną. Z listów od ojca wiem, że mieszkał przy ul. Narutowicza...

To było tylko jedno przypadkowe spotkanie. W rodzinnych genealogiach mieszkańców Swierdłowska można się jednak doszukać



wielu polskich powiazań. Przez miasto wiodła przecież trasa ześlanców na Sybir, przez miasto także wracali. Niektórzy zatrzymywali się jednak na dłużej.

Najbardziej zaskakującą dla mnie rozmowę odbyłem dopiero ostatniego dnia, dokładnie na kilka godzin przed wyjazdem.

— Słyszałem, że pan jest z Łodzi? Cieszę się z tego spotkania. Jako młody chłopak mieszkałem w tym mieście, przez trzy lata. Zapamiętałem wspaniałą ulicę Piotrkowską z atrakcyjnymi sklepami i stojący przy niej ogromny kościół do którego czasami ukradkiem zaglądałem. Dlaczego ukradkiem? Mój ojciec był generałem NKWD. Urzędował na Gdańskiej. Tam też mieszkał...

Starszy, dobitnie wyglądający pan jest dziś dyrektorem Domu Aktora. Stanowisko to objął kilka lat temu. Wcześniej wiele jeździł po kraju. Jak sam mówi — z obowiązków służbowych. Poszedł śladem ojca. Nie osiągnął jednak stopnia generała. Został tylko pułkownikiem KGB.

JULIUSZ CYPERLING
Fot.: autor

STANY ZJEDNOCZONE

szaleństwo na punkcie...schodów

Codziennie przed świtem spory tłum zbiera się przed drzwiami klubu sportowego Gross Court w Woodland (stan Kalifornia), niecierpliwie czekając na ich otwarcie o godz. 5.30. Czyżby to sama Jane Fonda prowadziła lekcje aerobiku? Nie, ci zapaleńcy stoją w kolejkach by powspinać się po schodach. No, może nie zwykłych schodach — w klubowej sali zainstalowane są specjalne maszyny, na których można symulować wchodzenie po schodach czyli najmłodszym teraz ćwiczenie fizyczne w Stanach Zjednoczonych.

Oblicza się, że z tej specyficznej formy aerobiku korzystają obecnie cztery miliony Amerykanów, o 40 proc. więcej niż rok temu. Wiele klubów zrezygnowało już z treningowych rowerów na rzecz tych właśnie urządzeń. Na rynku jest ich już ponad 12 różnych typów — od profesjonalnych, kosztujących 2000—3400 dolarów do niewielkich domowych, których cena z reguły nie przekracza 400 dolarów.

Na korzyść z wchodzenia po schodach zwrócono o raz pierwszy uwagę w 1968 roku, kiedy to dr Kenneth Cooper zapoczątkował aerobik jako ćwiczenie wzmacniające mięśnie i zwiększające wytrzymałość organizmu. Zainteresowanie wzrosło w 1977 r., gdy badania wykazały, że u ludzi, pokonujących godzinie na nogach co najmniej pięć pięter, prawdopodobnie wystąpienia ataku serca jest o 25 proc. mniejsze. Dla wie-

„Stefan Batory”, nasz ostatni transatlantyk, o którym — wy-dawało się — słuch wszelki już zaginął, odnalazł się w pierw-szych dniach stycznia w... Goeteborgu. Wprawdzie nie w cha-rakterze luksusowego hotelu, jak zapowiadał jego nowy wła-siciel, armator grecki, lecz jako przysię schronisko dla uchodź-ców przybywających coraz licznie do Szwecji. Szwedzki armator Stena odkupił „Stefana Batorę”, nazywającego się teraz po prostu „Stefan” za 30 mln koron (4,8 mln dolarów), z zamiarem wynajęcia go władzom imigracyjnym.

Jak wynika ze zdjęć, które po-kazała tutejsza telewizja, „Stefan” jest już w bardzo złym stanie, ale kilkadziesiąt miejsc na jego pokładzie będzie prawdziwym wyławieniem dla Urzędu Imigracyjnego, który nie ma już gdzie lokować uchodź-cujących na decyzję w sprawie azylu.

W 1989 r. zamierzano przyjąć w Szwecji 20 tys. uchodźców, przy-jechało ich tu przeszło 30 tys. i z tą nadwyżką nie ma co począć. W dodatku trudna sytuacja na szwedz-kim rynku mieszkaniowym sprawa, iż wielu azylantów, którzy otrzymali prawo stałego pobytu, nie ma się dokąd przenieść z ob-czość. Zajmują więc oni 7 z 25 tys. miejsc w obozach i blokują miej-sca dla nowych uchleńców. Dramatyczną sytuację w obozach roz-ladowuje się głównie przy pomocy starych promów. Zaczynano już

także na stałe w Malmoe i Sztok-holmie, teraz kolej przychodzi na Goeteborg. Planuje się również budowę specjalnych baraków, zre-zygnowano natomiast — po jednej nieudanej próbie — z lokowania uchodźców w namiotach. W obli-czu tak dużych problemów, nie mówiąc już o miliardowych kosz-tach związanych z przyjmowaniem uchodźców ministerstwo ds. imigra-cji podjęło w grudniu decyzję o drastycznym zaostrożeniu przepisów imigracyjnych. Odtąd tylko uchodź-cy odpowiadający kryteriom kon-wencji ONZ, a więc tacy, którym w rodzinnym kraju grozi śmierć, więzienie lub prześladowanie, będą otrzymywali w Szwecji azyl. Odpadną natomiast ci, którzy otrzy-mywali tu prawo stałego pobytu z tzw. przyczyn humanitarnych, moralnych oraz ekonomicznych.

Za pierwszą grupę nie spełniają-cą międzynarodowych wymogów u-znawo obywateli bułgarskich turec-kiego pochodzenia. W ostatnich miesiącach przybyło ich tu prze-

szło 5 tys. W połowie grudnia roz-poczęto akcję wydalenia bułgarskich Turków ze Szwecji. Na razie zakończyła się ona jednak fia-skiem — wysiedlono zaledwie kilka-dziesiąt osób. Uchodźcy rozpoczęli w obozach masowe głodówki, a ci, którzy otrzymali nakaz wyjazdu ukryli się w różnych kościołach. Poparli ich nie tylko tutejszy Kościół, ale także liczni politycy, organizacje społeczne i środki prze-kazu. Równocześnie z Bułgarią na-deszy doniesienia o antytureckich demonstracjach, będących reakcją na zapowiedzi przywrócenia tej mniejszości wszystkich praw oby-watelskich i religijnych.

W tej sytuacji władze imigra-cyjne postanowiły czasowo wstrzymać wysiedlanie uchodźców z Bułgarii i wysłać do Sofii specjalnych obserwatorów, którzy na miejscu mają zapoznać się z sytuacją mniejszości tureckiej i położeniem osób wydalonych już ze Szwecji. Ze swej strony ambasada bułgarska w Sztokholmie zapewnia, iż powra-cającym do kraju muzułmanom nie grożą żadne sankcje.

Jak dalej rozwine się sytuacja trudno dziś przesądzać, przypusz-cza się tu jednak, że władze imi-gracyjne nieprędko podejmą nową, definitywną decyzję co do losów kilopięt tysięcy uchodźców. Wszystko wskazuje więc na to, że już wkrót-cie wysłuzony „Stefan” zaludni się wyznawcami Allacha z bułgarski-mi paszportami.

PIOTR CEGIELSKI

ILE KOSZTUJĄ PRYWILEJE?

Korespondencja z Moskwy

„Personalne maszyny” — tak w Związku Radzieckim nazywają czarne wozy lub czajki całymi godzinami wystające pod bardziej lub mniej paradnymi brami urzędów. Czarna samochód z osobistym kierowcą to dowód ważności osoby, którą wozzi, a jednocześnie jeden z nieuzasadnionych przywilejów mijającej epoki. Zrozumiałe jest więc, że nikt nie pragnie dobro-wolnie z niego zrezygnować. Doszło już nawet do takiego absur-du, że wyżej stojący w hierarchii państwowej czy partyjnej machiny biurokratycznej ludzie domagają się dwóch służbo-wych samochodów. A jednocześnie w niektórych republikach dla trzech najważniejszych osób stoją do stałej dyspozycji trzy samoloty pasażerskie.

O tych powszechnie znanych faktach, budzących zrozumi-anie dezaprobatę w społeczeństwie, mówiono podczas obrad Komisji ds. Likwidacji Prywilejów powołanej przez Radę Najwyższą ZSRR. Sytuacja w której jedni mają specjalne sklepy, służbo-we samochody i samoloty, wydzielone sanatoria, szpitale, ośrodki zdrowia, apteki, a reszta społeczeństwa wystaje w kolejkach, ma trudności z nabyciem leków czy dostaniem się do san-atorium, stoi nie tylko w wyraźnej sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości społecznej, ale i kosztuje państwo ogromne kwoty.

Weźmy dla przykładu tylko owe czarne limuzyny. Oblicza się, że w kraju jest ich ponad milion, na ich utrzymanie prze-znacza się wg różnych szacunków od 2,5 do 15 mld rubli rocznie. Specjaliści uznają, że ta druga kwota jest prawdopodobnie-sza. W praktyce oznacza to, że każdy pasażer personalnej wo-gi otrzymuje dodatkowo od państwa 700—900 rubli miesięcznie.

Decyzje komisji są więc oczywiste. Polecono zdecydowanie zmniejszyć liczbę samochodów służbowych. Rada Ministrów przyjęła wniosek o niewydziałaniu w 1990 r. ani jednego sa-mochodu dla celów służbowych. W instytucjach centralnych i rejonowych wprowadzone zostaną specjalne służby dla koordynowania przejazdów służbowych. Osobiste samochody będą mie-li tylko bardzo nieliczni, reszta dotychczasowych posiadaczy będzie obsługiwana przez wspólne służby transportowe. Ponadto wprowadzona ma być zasada, że po przekroczeniu limitu godzin na przejazdy służbowe, dysponent pojazdu płacić będzie z własnej kieszeni. Niektórzy dyrektorzy pozbawieni zostaną także przywileju „osobistego kierowcy”, a jeśli zechcą skorzystać z samochodu służbowego, będą musieli sami usiąść za kierownicą.

Komisja wystąpiła także przeciwko tzw. specjalnym emery-tom przyznawanym dotąd przez Radę Najwyższą zarówno ludziom zasłużonym dla kraju, jak i wysokim funkcjonariuszom państwowym i partyjnym. Komisja stwierdziła bowiem, że tego rodzaju przywileje nie występują w żadnym państwie na świe-cie i budzą zrozumiały społeczny protest. Uznano jednak, że należy zachować pewne ulgi dla uczestników i inwalidów woj-ny ojczyźnianej oraz bohaterów ZSRR.

LESZEK WYRWCZ

Gastarbeiterzy w Szwajcarii

OBLUDNE WRZEKANIA

Rzadko podawane są do wiadomości publicznej dane, dotyczące nielegalnej pracy cudzoziemców w bogatych krajach zachodniej Europy czy północnej Ameryki. Ale wiadomo, że liczba przy-byszów z uboższych państw, pracujących „na czarno” wzra-sa z każdym rokiem, mimo za-pór stawianych przez prawo wysoko rozwiniętych krajów. Jakby dla ironii, dla wielu z nich praca nielegalnie zatrud-nionych stanowi liczącą się pro-cent dochodów w wielu gaję-ziach przemysłu. We Francji np. przemysł tekstylny i odzieżowy zatrudnia niemal masowo Chiń-czyków i znany jest proceder przetrwania ich przez granice. Za edorado dla ludzi bez pra-wa do pracy uchodzi Belgia, RFN, Norwegia i kilka innych.

osiemdziesiątą liczbę ich szaco-wano na około 50 tysięcy. Podniesiono wówczas wielkie larum wólcąc o nałożenie więk-szych kar zarówno na pracodawców, jak i pracobiorców. Skutki tych dysput były jednak znikome i oto w końcu lat osiemdziesiątych liczbę nielegal-nych pracowników szacuje się na minimum 100 tysięcy osób, co według władz narusza stabi-lizację gospodarczą kraju. Także związki zawodowe zajęły negatywną postawę wobec konku-rentów pracujących nielegalnie i włączyły się energicznie do prac rządu nad odpowiednimi ustawami.

Czwy ludzie ci robią na swej wykonywanej bez-prawnie pracy kokoso-we interesy? Punkt w dniu dzisiejszym, jak wiadomo, od punktu siedzenia. Jeśli są to ludzie z krajów, w których ist-nieje duży rozdział między miejscową a twardą walutą, z pewnością kilka lat takiej dzia-łalności „na czarno” może im się opłacić. Jednak dla ludzi z biedniejszych krajów kapita-listycznych, jak na przykład Por-tugalia, Hiszpania czy Grecja, zarobek stanowi na ogół tylko warunek utrzymania się na powierzchni życia, zaś odkładane sumy nie rekom-pensują wielu lat wyrzeczeń.

Jedną z gazet szwajcarskich poruszając sprawę „czarnego rynku” pracy przytacza przy-kład Luízy, młodej Portugalki, która pracuje nielegalnie przez okrągły rok 6 dni w tygodniu po 11 godzin w niewielkim gór-skim hotelu. Pojęcie ulopu jest dla niej abstrakcją. Za tę pracę

otrzymuje 1400 franków (śred-nia zarobków wynosi w Szwaj-carii blisko 4000 franków), z czego zwrócić musi 400 franków za lokum (małutki pokójek, dzie-lony z inną pracownicą hotelu) i wyżywienie. Każdą próbę o podwyżkę właściciel kwituje groźbą ujawnienia nielegalności jej zatrudnienia.

Gdyby na jej miejscu pra-cował Szwajcar, jego minimalny zarobek wynosiłby 1920 fran-ków, zaś tydzień pracy liczyłby 47 godzin. A nade wszystko właściciel płaciłby część jego ubezpieczeń społecznych i ponosił odpowiedzialność za warunki pracy. Inny gazetyowy przy-kład to Jugosłowianin z Koso-wa, który zostawił w ojczyźnie żonę i 5 dzieci i pracując w chłopskim gospodarstwie cały dzień otrzymuje 1150 franków na miesiąc i ma tylko jeden dzień wolny w miesiącu. Dzień ten przesympa, jak opowiada reporterowi gazety — jest bo-wiem skrajnie wyczerpany pra-cą ponad siły. Nie są to osobno-bne przypadki.

Spokoje i bez wysiłku za-rabają natomiast na pracy nie-legalnych pracowników właście-ciele przedsiębiorstw i nawet wysokie kary nie są ich w sta-nie odstraszyć. Opłaca się im to nawet gdy się wliczy zagro-żenie karą więzienia, choć nie jest ona raczej, jeśli w ogóle, stosowana zbyt często. Czy można powiedzieć, że pracujący „na czarno” sami wybierają so-bie swój los? To chyba raczej los osadził ich w sytuacji, w której najkorzystniejsze jest ryzyko podjęcia nielegalnej pra-cy w bogatym kraju.

HALINA UZYCKA

wg „Time”
tłum. (bar)

SZWEDZI PĘDZA DO OLTARZA

Ślub w 15 sekund

Takiego małżeńskiego boomu, jak w grudniu 1989 r. jeszcze w Szwecji nie było. Urzędy stanu cywilnego pracowały od wczesnego ranka do późnego wieczora, odwołano z urlopów wszystkich ur-zuprawnionych do udzielania ślubów. Różne firmy or-ganizowały zbiorowe śluby dla swoich pracow-ników. Pewien konserw z Oerebro związał za jed-nym zamachem 51 par małżeńskich.

To co przez lata nie udawało się Kościołowi i róż-nym moralistom, stało się faktem. Dzięki jednemu, wydawałoby się marginesowemu przepisowi emery-talnemu, Szwedzi masowo zaczęli zawierać zwią-zki małżeńskie. Ich styl na cały świat swoboda obyczajowa tak na dobrą sprawę zawsze należała bardziej do stery mitów niż rzeczywistości. To fakt, iż Szwedzi zaczynała życie seksualne dość wcześ-nie, że bardzo popularne stały się tu związki poz-zamążelskie zwane sambo, sankcjonowane przez prawo na równi z tradycyjnymi małżeństwami, zarówno w kwestii praw dzieci, przepisów mieszkaniowych, spraw spadkowych, rent. Trwałości tych związków wcale nie była mniejsza, co więcej, poz-walały one na unikanie różnych konfliktowych czy wręcz patologicznych sytuacji rodzinnych. Jeśli do-damy do tego bardzo dobre uświadomienie seksual-ne młodzi i minimalny — jak na kraj Zachodu — zasięg prostytucji, to okaże się, że Szwecja ma niewiele wspólnego z utrwalałym w latach sie-demdziesiątych wyobrażeniem raju wolności sek-sualnej. To co kiedyś szokowało zapóźniony obczy-jłowo świat, dziś okazuje się bardzo racjonalnym modelem życia społecznego. Wielu turystów przy-jedźających tu z nadzieją przeżycia niezwykłych przy-gód erotycznych opuszcza Szwecję głęboko roz-czarowanych.

Teraz zachwiała się w posadach ostatnia instytu-cja wolności obyczajowej: sambo. Sprawili to prze-

pis emerytalny, na który mało kto zwrócił uwagę w chwili gdy go uchwalono: Dopiero kiedy zbliżyła się data wprowadzenia go w życie — 1 stycznia 1990 roku prasa podniosła alarm. Ustawa ta orzeka mia-nowicie, iż prawo do rent rodzinnych dla współ-maizonków i dzieci będą odtąd mieli — poza pewnymi wyjątkami — tylko członkowie zalegają-cychy prawnie rodzin. Trzeba tu dodać, że ren-ty te są w Szwecji dość wysokie.

I dlatego zapobiegliwi i pragmatycznie myślący Szwedzi bez większego bólu porzucili masowo stan małżeńskiej wolności. Na cywilnym „oltarzu” urzęd-ów miejskich i gminnych stanęły pary niezadko żyjące ze sobą po kilkadziesiąt lat. Otarczyły im dzieci, a nawet wnuki. Ale nie brakowało również przewidującej i myślącej o przyszłości młodzieży.

Ze względu na ogromną kolejkę chętnych skrócono uroczystości ślubne do minimum. Sama for-muła małżeńska pochłania zaledwie 15 sekund. Wie-le osób nie zorientowało się nawet, kiedy związa-ło się wezłem małżeńskim. Jak przysłał jeden ze sztokholmskich urzędników stanu cywilnego, niez-radko z trudem przychodziło mu wytłumaczyć młodej parze, że jest już po wszystkim. Wywołało to wiele kontrowersji i zału, zwłaszcza wśród tych, którzy od dawna planowali „normalny” ślub i na-gle zostali wtłoczeni w masę rejestrujących tylko swe związki. Władze postanowiły jednak udzielić wszystkim chętnym ślubu w terminie, dla niko-go nie czyniono wyjątku i nie zwalniano tempa.

Nie ma jeszcze dziś pełnych danych mówiących ile takich małżeństw z rozsądku zawarto w grud-niu w Szwecji. Szacuje się jednak, że było ich kilkadziesiąt tysięcy. Wiadomo już na przykład, że urzędy stanu cywilnego w Sztokholmie udzieli-ły średnio 20 razy więcej ślubów niż w prze-ciętnym miesiącu.

Wielki Pan

Krajem o NAJBARDZIEJ ROZWINIĘTEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ są Stany Zjednoczone. W 1987 r. samoloty wszystkich linii przeleciały na trasach krajowych 404.907.784.000 mil. Oznacza to, że każdy mieszkaniec USA przeleciał w tym roku 2685 km.

NAJDŁUŻSZY BILET LOTNICZY miał 12 metrów i kosztował 4500 dolarów. Wystawiono go w grudniu 1984 r. dla M. Brunona Leunena, mieszkańca Brukseli, na podróż długości 85.623 km samolotami 80 linii z 109 przesiadkami.

ŚWIATOWĄ FLOTĘ HANDLOWĄ tworzy 73.240 statków o ładowności 403.499.122 tony (nie wliczono tu statków o ładowności mniejszej niż 100 ton oraz barek). Najwięcej statków pływa pod banderą Liberii — 1574 jednostki o ładowności 51.412.029 ton.

NAJWIĘKSZYM PORTEM ŚWIATA jest zespół portów Nowy Jork — New Jersey. Może tu cumować jednocześnie 391 statków. Łączna powierzchnia magazynów portowych wynosi 170,9 ha. Najruchliwym portem świata jest port w Rotterdamie. Jednocześnie może się tu odbywać ładownie lub rozładownie 310 statków.

NAJDŁUŻSZA SIĘC DROG (utwardzonych) ma Stany Zjednoczone. Wynosi ona 6.263.210 km. Warto wiedzieć, że w dwóch stanach (Hawaje i Missisipi) można otrzymać prawo jazdy już w wieku 15 lat bez konieczności chodzenia na

kurs, natomiast w 11 stanach kierowcom w wieku 14 lat wydaje się specjalne młodzieżowe prawo jazdy.

NAJWYŻEJ POŁOŻONA DROGA ŚWIATA jest 13-kilometrowy odcinek drogi między Khabeb i Hsin-chi-fu w Tybecie. W dwóch miejscach droga ta sięga 6080 m nad poziomem morza. Droga wzdłuż wybrzeża Morza Martwego (na terenie Izraela) znajduje się 393 m poniżej poziomu morza.

NAJSZERSZA ULICA ŚWIATA znajduje się w Brasiłi, obwarta została w kwietniu 1960 r., nazywa się Monumental Axis (Oś Monumentalna), ma 2400 m długości, sześć pasm ruchu i 250 metrów szerokości. Najwyższa ulica świata, znajdująca się we włoskiej wiosce Ripatransone, nazywa się Vicolo della Virilita (Aleja Męskości) i ma... 43 centymetry szerokości.

NAJDŁUŻSZA ULICA ŚWIATA rozpoczyna się w Toronto (Kanada). Jej pierwszy odcinek, oddany do użytku w 1796 r., miał 55 km długości. Obecnie Yonge Street biegnie aż do granicy stanów Ontario i Minnesota, mając 1896,2 km długości. Najkrótsza ulica znajduje się w Bacup (hrabstwo Lancashire, Wielka Brytania) — Elgin Street mierzy 5 metrów i 18 centymetrów.

Opr. (bar)

W ŻURNALU I... W ŻYCIU

Czy w ogóle można o nim myśleć w jesieni życia? — zastanawiają się niektóre panie. Ależ naturalnie! Nawet trzeba! Musi on być jednak stosowny do wieku. To znak czasu. Im szybciej nam on ucieka, tym częściej zaglądamy w lustro i myślimy o własnym wyglądzie. Makijaż jest integralną częścią zabiegów pielęgnacyjnych. Z wiekiem, one stają się ważniejsze, on zaś — delikatnym wykończeniem.

Słowem, im więcej lat, tym dyskretniejszy makijaż i staranniejsze wykonanie. Jest orzeczeniem żeńskim w widoku starszej damy, mocno i w dodatku krzywo

wymalowanej. Zatem jeśli wzrok już nie ten, warto skorzystać z lusterek o powiększającym szkle. Jeśli robimy hennę, to słabszą niż dawniej. Jeśli zmarszczek więcej, to barwy stosowanych odcieni powinny być jaśniejsze, delikatniejsze, subtelniejsze. Pióór — nie za ciemny, bo nienaturalny i nie za jasny, bo zrobi się maska. Cieni na powiekach lepiej nie nakładać, a jeśli już, to delikatnie i na mokro. Ciemna pomadka zaostroża ryś, zwięża usta i postęży. Lepiej zatem wybrać naturalną, dość jasną — np. pastelową różowo-beżową.

Siwiejących włosów nie radzę

Makijaż jesieni

gwałtownie farbować na ciemny brąz, a już na pewno nie na czarny. Najlepiej wrócić do własnego koloru lub zbliżonego nieco złamanego „siwizną” przez stosowaną plukanke. Wiele pań uważa że zupełnie wystarczy przy siwych włosach zastosować niebieską plukanke, którą można wykonać samodzielnie w domu. Oczywiście, najlepiej byłoby skorzystać z rady dobrego fryzjera. W końcu, od czasu do czasu — mimo cen — trzeba i tak iść, żeby się dobrze ostrzyć, czy zrobić trwałą. Co więcej, im będzie on lepszy, tym — o paradoksalnie — bardziej to mniejszy wydatek. Objeździe się bowiem bez kolejnych na poprawki. Koloru zmieniać nie radzę, natomiast od czasu do czasu — tryzurę Odmienna i na ogół wszyscy stwierdzają, że tym sposobem ubywa nam kilka lat. Zatem zainwestować warto.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ
P.S. Na rysunku pokazujemy rozmieszczenie różu (blush). Uwaga, jest on coraz dyskrytniejszy, niezależnie od wieku. Koniec z intensywnymi policzkanii!



PROSTO z KINA Sposób na bezsenność

Po festiwalowym sukcesie („Srebrne Lwy”, Gdynia '87) „Życia wewnętrznego” w wywiadzie dla „DL” reż. Marek Koterski zapowiedział film dla milionowej widowni. Twórca, który zdobył sobie tak wiele uznania po debiutanckim „Domu wariatów” (prezentowanym niedawno w TV) i wysokie oceny po „Życiu wewnętrznym”, równie precyzyjnie wnikaającym w egzystencję ludzi żyjących z sobą obok siebie, postanowił trafić do tzw. masowej widowni.

Już tytuł jest kasowy: „PORNO”. Właściwie od pierwszej sceny jasny jest schemat fabuły. Oto w łóżku, obok tustawej żony, leży dojrzały już mężczyzna — ani trochę nie przypominający supermana. Wyraźnie nie może zasnąć. Ale pan Michał ma sposób na takie noce: spotkania z samym sobą: „Gdy nie mogę zasnąć, liczę, d... I teraz zaczyna się długie wywoływanie duchów... Przesuwają się we wspomnieniach. Asie, Janki, Anki... Jest superbiodyna, która obiecuje spotkanie (Katarzyna Figura — na zdjęciu), ale... Jest wreszcie ta, u której boku znajduje się „cicha przysiała” — żona wcale nie jak z okładki. Ta liczba



pań, dość prostacki i prymitywny sposób traktowania wzajemnych związków, to materiał, w którym z pewnością jest dużo samego życia. Banalizowanie tego, co mogłoby być piękne, pozwala na odrobienie goryczy, prohi i sporo komizmu.

Fatalne akorstwo odwrócy postaci głównego bohatera — gra go Zbigniew Rola — i gęszca podobnych do siebie scen z nieciekawymi paniami, to z pewnością nie są argumenty na korzyść jakości filmu, ale nie mylił się chyba reżyser — jeden z najciekawszych współczesnych twórców — wybierając taki właśnie temat na kasowy film.

Jest tam jeden epizod, który zostaje w pamięci. Rolę sfrustrowanego, wypranego z emocji brata Michała, który wprowadza go w życie, zagrał z powagą godną komedii Bogusław Linda. Kiedy na kolejnych nieskomplikowanych rysunkach własnych uczy go anatomii kobiety, trudno nie uznać, że sposób, w jaki to robi, jest celnym obrazkiem obyczajowym.

Czy film zaakceptuje „widownia” — niebawem się okaże. Ale do propagowania go — o czym zaświadcza łódzka premiera — już wziętyli się natyryści.

RENATA SAS

40 LAT TEMU

Uroczyste Łódź obchodziła piątą rocznicę wyzwolenia. Podczas posiedzenia MRN miało wkręcić Julianowi Tuwimowi Nagrodę Miasta Łodzi — niestety, ze względu na zły stan zdrowia, znakomity poeta nie mógł przybyć do swego rodzinnego miasta. W liście do prezydenta miasta (opublikowanym w „DE”) Tuwim serdecznie dziękuję za przyznanie mu tej nagrody oraz pisze m.in., że „Łódź mnie ukształciła — nie tylko artystycznie i moralnie, ale (...) również politycznie”.

Ze sprawozdania Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR wynika, że globalna produkcja przemysłowa ZSRR podniosła się w 1949 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20 procent, a w 1949 rokiem — aż o 48 procent.

W nocy przekazanej francuskim MSZ rząd RP domaga się cofnięcia dyskryminacyjnych i krzywdzących zarządzeń w

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

sposunku do demokratycznych organizacji polskich we Francji oraz zaniechania naczym nie uzasadnionych szykan i represji wobec pracowników polskiej ambasady i placówek konsularnych.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiono przywrócić zniszczoną w 1947 r. karę śmierci. Będzie ona stosowana wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów.

25 LAT TEMU

Prezydium RN m. Łodzi przyznało Nagrody Miasta Łodzi profesorom: Józefowi Litwinowi (UL), Mieczysławowi Serwińskiemu (PE) i Januszowi Sebańskiemu (AM) oraz scenografowi teatralnemu i operatorowi

Józefowi Rachwałskiemu. Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Łodzi oddano do użytku szpital w Zgierzu oraz Technikum Zasadniczą Szkołę Gospodarczą im. I Armii WP w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 88.

13 miesięcy i 28 dni po rozpoczęciu zaprzysiężenia na prezydenta w kilka godzin po zabójstwie J. F. Kennedy'ego, Lyndon Baines Johnson został uroczystie zaprzysiężony po wygraniu wyborów jako 36 prezydent Stanów Zjednoczonych.

„DE” opublikował list dyrektora Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji, w którym stwierdza się m.in., że resort rozpatrzy sprawę komunikacji lotniczej dla Łodzi oraz będzie czynił starania o przygotowanie do tych celów lotniska na Lublinku.

Ze sportu: „Złota Klina” Dziennika Łódzkiego” zdobył po interesujących walkach olimpijczyk Jerzy Pawłowski.

Opr. (bar)

MAGAZYN AUTO MOTO



Przedstawiony na powyższych zdjęciach pojazd nie jest bynajmniej najmłodszym dziełem konstruktorów z Fabryki Samochodów Osobowych. Nie wyprodukowała go również żadna ze znanych firm samochodowych z Europy bądź Japonii.

„Oberek” — tak brzmi nazwa tego, trzeba przyznać interesującego, pojazdu powstałego w prywatnym warsztacie samochodowym w Rzeszowie Jego konstruktorem i właścicielem jest Bogdan Wozowicz, znany przed laty kierowca rajdowy.

Nadwozie oberka wykonane zostało z połączenia elementów lady i poloneza. Część nadwozia pocho-

Spotkanie w FSO

W czwartek odbyło się w Warszawie spotkanie dyrekcji Fabryki Samochodów Osobowych z dziennikarzami prasy, radia i telewizji, zajmującymi się sprawami motoryzacji.

Niestety z oficjalnego wystąpienia dyr. naczelnego fabryki — Henryka Oleniaka — nie dowiedzieliśmy się jak wygląda obecna sprawa negocjacji w sprawie zakupu licencji na następcę fiata 125p. Dopiero w kulturalnych rozmowach udało mi się zebrać garść mniej lub bardziej prawdopodobnych informacji.

Wiadomo, że rozmawia się już tylko z firmami FIAT i Daihatsu. Podobno Japończycy zaferowali nader korzystne warunki kontraktu. Za dwa lata miałyby w FSO powstawać 10 tys. egzemplarzy daihatsu charade, w 1995 r., już 120 tys. Kredyt w wysokości 600 mln dolarów miałyby gwarantować rząd Japonii.

Sporo się również mówiło, że właściwie nie tyle idzie w tych negocjacjach o licencję, ile o montownię japońskich samochodów w Warszawie.

Hieny na drodze

Przed kilkoma dniami niedaleko Łowicza zdarzył się wypadek drogowy. Uczestniczył w nim samochód obywatela francuskiego, który przybył do Polski w ramach misji charytatywnej.

Gdy poszkodowany lekarz udał się po pomoc, pozostawiony w rowie uszkodzony wóz został okradziony. Wśród przedmiotów, które padły łupem złodzieja, były dokumenty dotyczące choroby polskiego chłopca, który miał być leczony we Francji.

Nie wiem czy złodzieja ruszyło sumienie i zwrócił niepotrzebne mu notatki — fakt pozostaje faktem. Nie jest to odosobniony przypadek gdy okradani są poszkodowani w wypadkach drogowych. Nie lękaj się, że po tym tekście złodzieje ockną się i będą omijać zniszczone w katastrofach pojazdy.

Japończycy na Węgrzech

Węgry do tej pory nie produkowały samochodów osobowych. Przed paroma dniami agencja podała, że niedaleko Budapesztu zostanie zbudowana montownia japońskich suzuki. Wkrótce pojawiła się kolejna wieść, że rząd węgierski podpisał umowę z amerykańskim koncernem Chrysler.

W Polsce od razu pojawiły się opinie, że my sobie gadamy i ga-



Tatrę 613 trudno spotkać na naszych drogach. Te reprezentacyjne czeskie samochody są produkowane w ilości zaledwie kilkuset sztuk rocznie. Korzystają z nich przede wszystkim różne instytucje naszych południowych sąsiadów.

Te modele są jedynymi osobowymi, które powstają pod szyldem znanej na całym świecie fabryki w Koprzywnicy. Ich produkcja jest deficytowa, ale ponieważ ciężarowo tatrę sprzedają się bardzo dobrze, więc w ogólnym bilansie firma nie ma długów.

Podobnie jak produkowane przed wojną modele osobowe tatrę, tak i 613 ma silnik chłodzony powietrzem.

MOTODROBIAZGI

► FIRMA DAIHATSU utworzyła w Bangkoku spółkę z kapitałem mieszanym z firmą Phrakorn Automobile. Na początek przewidziany jest import do Tajlandii małych ciężarówek.

► DO LISTOPADA UB R. prywatni importerzy przywieźli do kraju 65.779 samochodów osobowych, do stawczych i ciężarówek.

► W ZACHODNIEMIECKIM PISMIE „Auto Bild” opublikowano zdjęcie nowej lady amary. Od dotychczasowych, które znamy także w Polsce nowa samara różni się tym, że przodu ma wysunięty (tak jak np. w fiatcie mirafiori) boczny k

Golf i kadett najpopularniejsze

W Belgii w ubiegłym roku volkswagen golfy i ople kadetty znalazły największą liczbę nabywców. Tych pierwszych sprzedano ponad 28 tys., a drugich ponad 21 tys. Nicco w tyle został peugeot 205 (15,9 tys.) oraz toyota corolla (15 tys.). Listę dwudziestu najlepiej sprzedających się tam niedużych samochodów osobowych zamyka lady samara, której w 1989 r. sprzedano 7,7 tys. sztuk.

Ogółem w ubiegłym roku sprzedano w Belgii prawie 440 tys. samochodów osobowych, z tego ok. 135 tys. z silnikiem wysokopremyjnym.

Rynek belgijski nie jest typowym rynkiem zachodnioeuropejskim. Mniej tam luksusowych pojazdów rodem z RFN czy USA. Dominują w ostatnich latach marki japońskie i francuskie. Belgowie chętnie kupują także skody i lady. Po niewielkich przebiegach wozy obu tych marek są często odsprzedawane Polakom i Rosjanom, którzy przywożąc je do swoich krajów, robili na nich wielkie interesy.

W Polsce wysokie cła spowodują z pewnością nieopłacalność takiego importu.



Samochodów na drogach polskich mniej niż w ubiegłym roku (kilkadziesiąt tysięcy wyrejstrowano, drogie paliwo), ale wypadków nadal dużo.

Po rekordowym ubiegłym roku, początek bieżącego nie zaczął się wcale lepiej. Jeździć nadal nieostrożnie. Przy nie sprzyjających warunkach pogodowych o widok taki jak na zdjęciu bardzo łatwo.

Kierowco! Pomyśl o sobie przyglądając się tej fotografii!

MAGAZYN REDAGUJE RYSZARD PERCZAK



INFORMACJA

**DLA OSÓB KONTYNUUJĄCYCH
INDYWIDUALNIE GRUPOWE
UBEZPIECZENIE RODZINNE NA ŻYCIE**

Oddział Okręgowy PZU
w Łodzi

INFORMUJE,

Iż osoby kontynuujące indywidualnie grupowe ubezpieczenie rodzinne na życie w:

- I Inspektoracie PZU w Łodzi, al. Kościuszki 57, tel. 32-93-46 w. 240 i 299,
- IV Inspektoracie PZU w Łodzi, ul. Próchnika 23, tel. 32-06-48 z Wydziałem Zamiejscowym PZU w Zgierzu, pl. Kilińskiego 7, tel. 16-33-34,
- V Inspektoracie PZU w Łodzi, al. Kościuszki 57, tel. 32-93-46 w. 240 i 299,
- Inspektoracie PZU w Pabianicach, ul. Bracka 57, tel. 15-00-16 w. 26 i 27,

mogą podwyższyć sumę ubezpieczenia DO KWOTY 500.000 ZŁOTYCH.

SKŁADKA KWARTALNA na sumę 500.000 zł wynosi 5.400 zł (1.800 zł miesięcznie).

PODWYŻSZENIA SUMY UBEZPIECZENIA DOKONUJE SIĘ WE WŁASNYM ZAKRESIE, poprzez wpłatę składki (5.400 zł kwartalnie) na blankiecie znajdującym się w książeczce z tym, że na odwrocie blankietu należy zaznaczyć, że jest to wpłata za cały kwartał, bądź różnicę, jeżeli składka za I kwartał lub cały rok została już opłacona.

Niezależnie od tego na odwrocie blankietu, na wszystkich trzech odcinkach, wpłacający wpisuje oświadczenie następującej treści:

„Podwyższam sumę ubezpieczenia do kwoty zł z podwyższoną składką kwartalną zł”.

podpis

Ewentualne różnice, błędy powstałe przy naliczaniu składki przez samych kontynuujących ubezpieczenie, zostaną wyjaśnione w terminie późniejszym, przy okazji wymiany książeczki lub przy wypłacie świadczenia.

Osoby kontynuujące ubezpieczenie po zmarłych współmałżonkach proszone są o zgłaszanie się sukcesywnie we właściwych inspektoratach (pieczętka inspektoratu znajduje się w książeczce) w celu dokonania podwyższenia sumy ubezpieczenia.

Osoby mające ubezpieczenia w obwodzie Inspektoratu PZU w Pabianicach, proszone są również o zgłaszanie się w biurze wymienionego inspektoratu — w Pabianicach, ul. Bracka 57.

Dziękujemy za prawidłowe wypełnienie odcinków wpłat.
**ODDZIAŁ OKRĘGOWY PZU
W ŁODZI.**

109-k

**„AZET”
ZESPÓŁ PSYCHOLOGÓW —
LOGOPEDÓW — PEDAGOGÓW**
— badania, poradnictwo, korekta wad
wymowy, zajęcia / wyrównawcze,
psychoterapia indywidualna, tera-
pia małżeńska.

ZESPÓŁ LEKARZY SPECJALISTÓW
— pediatry, neurologi, neurologi
dziecięcy, psychiatry, psychiatry
dziecięcy, laryngolodzy, dermatolo-
dzy, okulisci, internisci, gastrologi,
diabetolodzy.

Badania kierowców. Wizyty domowe
i w gabinetach specjalistycznych. Wól-
czańska 23, tel. 33-82-54 (8-18).
13467-g

DOM „Stobudę” do od-
bioru sprzedam 48-61-45
234 5g P

JAMNIKI rasowe —
sprzedam 57-82-93.

86 g
BASSETY rodowe sprze-
dam, 43-10-61. 14969 g
SZNAUCERY miniatyry
czarne sprzedam 84-78-93
po 18. 13518 g

pojazdy

SPRZEDAM syrenę 105,
starego Singera, przed-
wojenny serwis do ka-
wy (chiński) 81-86-07
po 14. 15062 g
SILNIK 650 sprzedam,
81-01-41. 64177 g
ŁADE lub fiata 125p 1989/
1990 kupię. 55-11-66.
14091 g

lokale

M-4 sprzedam. 43-52-93.
15062 g
DWA mieszkania, bloki
— zamienie na 4-5-
-pokojowe. Inne pro-
pozycje. 81-68-35
2094 g
POSZUKUJE lokalu bio-
rowego z telefonem —
34-36-91. 14960 g
M-3, telefon do szyna-
jela Listy 14941 Biu-
ro Ogłoszeń, Sienkie-
wicza 3/3

M-4 Widzew Wschód plus
lokal — zamienie Ra-
dogoszcz-Wschód —
Bałuty. 37 79-27
63461 g

POKOJ komiortowy tele-
fon, śródmieście do
wynajęcia 34-96 70
15273 g

WŁASNOŚCIOWE trzy
pokoje, kuchnia —
centrum, wygodny sprze-
dam zamienie Plac
7000 m serowiny (He-
lenówek) 84-22-76
63911 g

KOMFORTOWE (wzwo-
kolewa, duże, centrum
telefon — zamienie na
M-3 Listy 63144 Biuro
Ogłoszeń Piotrkowska
96.
62925 g

KOMFORTOWE M-4 Ju-
Hanów — sprzedam
Listy 63914 Biuro Ogło-
szeń Piotrkowska 96.
64117 g

NARUTOWICZA — lokal
biurowy gabinet ud-
stępnie. Listy 62935 Biu-
ro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.
64166 g

M-4, M-2 zamienie na
większe z telefonem
78-14-31. 64166 g

M-4 własnościowe, tele-
fon zamienie na dom
segment, tel. 86-38-56.
64174 g

M-4 Zatorze zamienie
na M-4 lub M-5. Listy
64151 Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96.
64174 g

DWUPOKOJOWE bloki,
telefon, trzypokojowe
(stare) centrum — za-
mienie na trzypokoj-
owe bloki telefon, I
piętro (winda) 48-72-28
15675 g

M-3 Żubardz — zamie-
nie na większe. 84-59-17
90 g

DWUPOKOJOWE z kuch-
nią 68 m zamienie na
dwa razy pokój z
kuchnią, Dębowa 10/3 A
Gaik. 106 g

SPRZEDAM własno-
ściowe 44 m dwupoko-
jowe, kuchnia, pier-
sze piętro blok tele-
fon Zgierzka — Ste-
fana 78-17-90. 80 g

MAŁŻEŃSTWO poszu-
kuje mieszkanie (chęt-
nie telefon) 48-18-85.
63627 g

RZEMIEŚNIK poszu-
kuje M-2 z telefonem
Płatne z góry. 57-97-19
63703 g

37 m bloki zamienie na
większe. 81-14-04
15019 g P

MAŁŻEŃSTWO poszu-
kuje dwupokojowego mie-
szkania. 81-98-42 od 10
2223 P

ZAMIEŃNIE pokój z
kuchnią na większe za
dobrym wynagrodze-
niem. 22 Lipca 78/6.
62264 g

DOM MODY telmiena SA

OFERUJE

atrakcyjną, dobrze płatną pracę dla
SZWACZEK

Zgłoszenia: Łódź, ul. Jaracza 52 — kadry tel.
32-54-90. 7482-k

tel. 575555
prywatne
pogotowie
lekarskie
specjalistów
CODZIENNE 8-22
1 Drozd

„ALMED” — internisci,
okulisci, laryngolodzy,
neurologi, ginekolo-
dzy, ortopedzi, chirur-
dzy, urologi, dermatolo-
dzy psychiatry, onko-
logi, kardiolodzy,
gastrologi, stomatolo-
dzy, inni specjaliści.
m. in. leczymy nałogi,
otyłość, łysienie placko-
wate, nerwice, wszy-
wamy esperal, wyko-
nujemy drobne zabiegi
chirurgiczne, kosme-
tyczne, masaż, EKG,
rehabilitację, badania
wydolnościowe, profi-
laktyczne badanie pier-
si, badania kierowców
i inne. Armii Czerw-
nej 81/83, 15-21, od
13 tel. 74-74-70”. 54 k

USŁUGI — overlock —
32-11-58 13595 g
NAPRAWA maszyn szy-
jących. Broze 55-61-13.
63925 P
NAPRAWA maszyn szy-
jących. Sareta. 86-89-23.
63774 g
NAPRAWA maszyn szy-
jących 51-98-71 (8-11).
(16-18) Dmowski

SUSZENIE, kalandrowa-
nie wkrótce farbowa-
nie dzianiny — 51-57-46
1347 g
MONTAŻ okapów nad-
kuchennych drzwi har-
monijkowych. Dwora-
kowski. 16-22-66

MEBŁOSCIANKI, szafy z
drewna wykonują. —
86-47-45. 1710 g

DEKORACJA wnętrza,
montaż boazerii, Rych-
terowicz. 57-29-30. 11563 g

LODÓWKI — naprawa.
48-17-32. Wojciechowski
9-10. 63423 g

ZALUZZE — naprawa.
86-38-83. 175 g

PODCISNIENIOWE pran-
nie dywanów, 52-50-10.
Nazarczyk. 48-g
NAPY produkuję. Cha-
pniętowo — everlock
przyjmę. 33-94-93. 2315-P

DYWANY, tapicerkę pod-
ciśnieniowo piorę. —
43-07-13. 1046-g

CYKLINOWANIE 36-12-44.
Janiczek. 63285-g

CYKLINOWANIE, lakie-
rowanie. 43-49-27. 63422-g

UKŁADANIE boazerii.
Grober. 42-47-85. 1998-g

PRALKI automatyczne —
naprawa. 73-80-07 (8-
-10). 2274-g

SEZAM — drzwi stalo-
we, kraty, żaluzje mie-
dzyszybowe. 51-74-58. 2087-g

MONTAŻ boazerii, usłu-
gi wewnątrzskie — szyb-
ko, z gwarancją 48-62-22
rano. 52-51-12 wie-
czorem. 63283-g

MONTAŻ boazerii, —
43-28-20. 13120-g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie. —
36-49-64. Kokoszewski. 193-g

ZAKŁAD ślusarski wyko-
nuje kraty, drzwi stalo-
we, bramy, ogrodze-
nia — ceny konkuren-
cyjne. Huta Jagodnica
54 (Złotno) 43-79-12 (18
-20). 14934-g 63532-g

ALARMY — domy pry-
watne i instytucje. Na-
szczytowski. 86-39-81. 208-g

ZALUZZE Paszank. —
33-77-29. 1921-g

MALOWANIE, tapetowa-
nie 43-54-98. 63738-g

TAPETOWANIE ścian,
sufitów, sztukaferia. —
87-32-63 Ogliński. 1466-g

ZALUZZE z taśmy RFN
— trzyletnia gwarancja
42-03-62 Zamystowski.
63507-g

DEKORERY Pal — Se-
cam dźwięk przestra-
jam inż. Puszeko —
52-90-73. 63689-g

PRZESTRAJANIE deko-
rery PAL serwisu TV
Prokop 57 42-17. 63413-g

PAL — Video — prze-
strajanie inż. Maciasz-
czyk 86-95 63.

ANTENY instaluje. —
81-16-41. 1002 g

REKLAMY na Dworcu
Fabrycznym — zlecenia
przyjmuję 81-54-05.
123/kb

HAFT maszynowy —
86-40-33 11993 g
NOWOSCI sitodruk mul-
tistransfer-Druk folie
na dzianinach, fluores-
cencyjny, druk puchaczy
Bardowski 8 34-36-91
14808 g

SZYCIE usługowe — kra-
wiewctwo lekkie. Mrów-
cza 24. 13861 g

PLISOWANIE 81-28-13.
64079 g

SITODRUK — Ruda, spe-
cjalność folia, dray —
duży wybór wzorów
86-85-20, Astronomicz-
na 14. 63072 g

RÓŻNE GATUNKI PRZĘDZY
na interlocki, hafciarki, maszy-
ny dziewiarskie produkcji za-
chodniej za złotówki

POLECA
Sklep „STOP”, Częstochowa,
ul. PPR 20, tel. 435-43 w godz.
8-19. Ceny konkurencyjne.
13691-g

PPH „SENATEX”
zamieni maszyni szwalnicze,
stębnówki jednoigłowe i inne
firmy „Pfaff” i „Juki” na pod-
szywarki do dzianin.

Częstochowa, ul. Senatorska 20,
tel. 435-43 w godz. 8-19.
13692-g

nieruchomości

SPRZEDAM działkę bu-
dowlaną pod kaźną za-
budowę przy ulicy Pio-
trkowskiej Tel. 36 93-41
14872 g P

KUPIE duży dom jedno-
rodzinny z garażem
ewentualnie do wykoń-
czenia Listy 14624 Biu-
ro Ogłoszeń Sienkie-
wicza 3/5

DOMEK mieszkalny —
budynec gospodarczy
przystosowany do dzia-
lalnoci rzemieślniczej
zamienie na M-4 M-3
własnościowe. 51-48-61
(17-21). 64126 g

SEGMENT 270 m stan
surowy zamknięty —
zamienie na mieszka-
nie czypokojowe w
Łodzi lub dom do re-
montu (okolicie Łodzi)
43-12-32. 93 g

Handlowe

TELEWIZORY, videoo-
dtwarzacze, gospodarstwo
domowe kupno — sprze-
daż 57-52-12. 61135-g

DZIEWIARNIA

SPRZEDAJE
dzianinę bistorową.
miśka.
Tel. 32-92-56.
14664-g

VIPSOGAL — sprzedaje.
43-66-67. Nowotki 81 m.
7. 1621 g
TELEWIZOR, video, gos-
podarstwo domowe, au-
toposrednictwo — kup-
no — sprzedaż 33-10-32
Mitelsztet. 804 g

KURTKI jinsowe 80.
90.000.— koszule turec-
kie — sprzedam 78-42-07
Beskidzka 157. 14092 g E

kupno

DOLARY kupię. 36-56-04.
61074 g P

DWUGŁÓWKĘ lanu-
szkwa — kupię —
81-75-01. 1511 P

AUTOMAT skarpetowy
— kupię 42-23-18 wie-
czorem. 2377 g P

SKUP złotych monet
Komis jubilerski. Rogo-
wska 37. 966 g

PRZEDWOJNNE meble,
obrazy zegary, porcela-
na, tyrandole, inne wy-
posażenie mieszkań —
kupię. 86-94-24. 63017 g

sprzedaż

KUPIE skien (okolo 50
m) 74-18 20 2081 g P

KUPIE znaczki pocztowe
32-78-34 od 18. 61945 g

ZNAKOMICIE prospe-
rujący zakład rze-
mieślniczy — zawiąki
sprzedam Poważne
oferty 4099 Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96.
LZ-3, overlock dwu głow-
kę, silniki filizeline,
ociopłacz białe na pod-
pinkę podszewka nici,
tekas, inne dodatki —
sprzedam. 78-29-64
918 g

SPRZEDAM

FUTRA (kurtki) — sprze-
dam. 57-26-33. 15682 g

SPRZEDAM skóry lisów
srebrzystych. 36-46-05.
13791 g

SCIAGACZ bawehniany
bistrowy saneczkowa
„3” „9” „10” — sprze-
dam Justynów, Spa-
cerowa 5. 2376 g P

MATERIAŁY z Dubaju
sprzedam. 16-63-00
2312 P

LZ-3, Minerwa, Textima
dwugłówkę overlock
sprzedam 81-59-50.
2379 g

SPRZEDAM trzy-
czteronkowe nowe over-
locki 55-42-48. 2341 g E

SPRZEDAM nowy seg-
ment „Kozienice” —
84-22-71 po 17. 2410 g P

SPRZEDAM wiertarko-
-frezarkę (pozorna) —
Municypalna 8. 15629 g P

FLIZELINE bojele 120-li-
trowy elektryczny (wę-
zownica). 82-10-69
14839 g

KIOSK ogólnospółwyczy
sprzedam 42-80-89
15026 g P

PUSTAKI betonowe
sprzedam lub zamie-
nie na poloneza (1990)
Dąb-ówka Wielka 51
k. Zgierza. 15015 g

SPRZEDAM cooker-spa-
niele po championach
Wólczajska 41/29
63733, 63736 g

POSZUKUJEMY MAGAZYN
o pow. min. 500 m kw.
CHĘTNIE Z ZAPLECZEM

„Interabra” Sp. z o.o.
Łódź, ul. Żeligowskiego 32/34
Tel.: 34-43-68, 34-44-66.
125-k



FANIA nr 33-56-58 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-15.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE — spóźniejsze 32-44-38, komunalne 36-33-95, osiedle Widzew 74-25-13, 74-26-00.

SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Artyści dla Rzeczypospolitej”
21.1. godz. 19 „Sen nocy letniej”

NOWY — godz. 18.15 „Czego nie widać”
21.1. — j.w.

MAŁA SALA — godz. 19 „Romanca”
21.1. — j.w.

JARACZA — godz. 18 „Samo-bójca”
21.1. — j.w.

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Sędziadka”
21.1. godz. 11.15 „Piotruś Pan”

MUZYCZNY — godz. 11 „Kopciuszka”
21.1. godz. 11.14 „Płonko”

STUDYJNY — godz. 19.15 „I komplekx Portmoya”
21.1. — j.w.

ARLEKIN — godz. 17.30 „Dziwczynka z zapakami”
21.1. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Doktor Objoli”
21.1. godz. 12 j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-18

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 250) godz. 10-18
21.1. godz. 10-15

SZTUKI (Włocławskiego 36) — godz. 10-16
21.1. j.w.

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskie-go 2) godz. 10-13
21.1. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (pl. Obron-ów Stalingradu 1) godz. 10-14
21.1. godz. 10-11

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTU-KI (park Sienkiewicza) godz. 10-16 Zakopane 89
21.1. j.w.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 38) godz. 12-16
malarstwa R. Hingera
21.1. — j.w.

GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) godz. 12-16 „Notatnik amerykański” L. Bartoszo
21.1. — j.w.

GALERIA SZTUKI (Włocławskiego 31) godz. 10-16 sześć wieków malarstwa
21.1. — j.w.

ZOO — czynne od godz. 9.30 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGROD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10-16

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-22 „Kogel-mogel”
pol. od lat 12
21.1. — j.w.

HALKA — „Obcy” decydują starcie” — USA od lat 15 — godz. 15.30; „Fatalne zauroczenie” — USA od lat 18 — godz. 18
21.1. — j.w.

IWANOWO — „Przesłuchanie” — pol. od lat 18 godz. 15.30; „Emmanuelle” — fr. od lat 18 — godz. 17.15
21.1. — Bajki — „W Górach Skalistych” godz. 14; dalej j.w.

KINA

LDK — „Honor Prizzich” USA od lat 18 godz. 10, 15, 19.30
„Frantik” USA od lat 15 godz. 12.15, 17.15
21.1. — Bajki — godz. 12 „Frantik” godz. 14 „Honor Prizzich” godz. 16.30, 19

1 MAJA — „LUZJON” — Bohaterowie Telemarkii” godz. 15 „Stad do wieczności” godz. 18.30
21.01. — jak wyżej

POLESIE — Spotkanie z Arnoldem Schwarzeneggerem „Commando” USA od lat 15 — godz. 15, 17, 19
21.1. — Bajki — „Wędrowki skrzata” godz. 14; dalej jak wyżej

ROMA — „Uciekinierzy franc. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30 „Szkłana pułapka” — (Die Hard) — USA od lat 16 godz. 17, 19.30
21.1. — Bajki — „Wyprawa na wyspę” godz. 10, 11 „Uciekinierzy” godz. 12.15, 14.30 „Szkłana pułapka” godz. 17, 19.30

POKÓJ — „Zwi i pozwól umrzeć” USA od lat 15 godz. 15 „Akademia policyjna” USA od lat 15 godz. 17.15 czytana lista dialogowa „Emmanuelle” — franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

21.1. — „Bajki Bolka i Lolka” pol. o.o. godz. 13.45 „Zyj i pozwól umrzeć” godz. 15 „Akademia policyjna” godz. 17 „Emmanuelle” godz. 19.30

SWIT — „Whaw Sorwacy” weę. godz. 12, 14 „Niesmiertelny” ang. od lat 15 godz. 16, 18 „Powrót wabizszura” pol. od lat 18 godz. 20
21.1. — jak wyżej

ZACHĘTA — Bajki godz. 11, 13 „Imperium słoneczne” USA od lat 15 godz. 15, 18
21.1. — jak wyżej

STYLÓWY — 4 UDYJNE — „Akademia policyjna” USA od lat 15 godz. 16.30, 18.30
21.1. — „Akademia policyjna” — godz. 15, 17, 19

TATRY — STUDYJNE — „Wielki” USA od lat 12 godz. 18 „Noce gry” USA od lat 18 godz. 18, 20
21.1. — jak wyżej

TATRY — MALE-STUDYJNE — „Harry Angel” — USA od lat 18 godz. 17
21.1. — jak wyżej

WISŁA — STUDYJNE — „Szalony Megas” — (Jackknife) — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
21.1. — jak wyżej

WŁOKNIARZ — Imperium słonecz- nów” — USA od lat 15 — godz. 10, 13 „Joy” franc. od lat 18 godz. 17, 19.30 film przedpremierowy z czytana lista dialogowa
21.1. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — Film z czytana lista dialogowa: „Remo — niebezpieczny nie zbrojony” — USA od lat 15 godz. 16.30, 18.30
21.1. — jak wyżej

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomska 144, Bratysławska 2a, Gołkiewska 2a, Aleksandrów — Kościuszka 4, Konstantynów — Szadowa 10, Pabianice — Armii Czerwonej 2, Głowno — Łowicki 68, Zgierz — Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 61

DYZURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Włocławskiego 16)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

21 stycznia br.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 78)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 48)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 5 do 7, telefon 32-81-26.

— Internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-32-01 w. 3.

— gabinet chirurg. dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę, tel. 74-74-14.

— gabinet pediatrii (ul. Armii Czerwonej 15) czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-74-14.

— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę 43-39-72

— gabinet stomatologiczny — ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy całą dobę.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 987
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-36-55
Informacja PKO 36-32-11
Informacja telefoniczna 813
Informacja PKS
Dworzec Centralny 31-97-06
Informacja kulturalna 33-32-21
Pogotowie wodociągowe 78-36-46
Pogotowie energetyczne
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23, 74-66-95, 392
Pogotowie dźwigowe 74-57-66, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15-17, w dni wolne od pracy całą dobę.
TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO nr 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problemową czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33
ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17-20)
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA

DZIS I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 20 STYCZNIA

PROGRAM I

11.05 „Zypp”, 12.05 „Z kraju i ze świata”, 12.25 „Listy do OKP”, 13.30 „Muzyka”, 13.45 „Rolniczy kwadrans”, 13.00 „Komunikaty”, 13.05 „Rano kierowców”, 13.30 „Koncert reklamowy”, 14.00 „Wiad. 14.35 Piosenka tygodnia”, 14.55 „Pięć minut o filmie”, 15.00 „Mój program w „Rytmie””, 16.00 „Wiad. 16.10 Muzyka i aktualności”, 16.35 „Losowanie gier losowych”, 17.00 „Przebieg z listy Jana Webera”, 17.30 „Ślady pamięci”, 17.50 „Kto tak pięknie gra”, 18.00 „Matysiakowie”, 18.30 „Koncert dnia”, 19.00 „Z kraju i ze świata”, 19.25 „Relacja z mistrzostw Europy w łyżwiarstwie szybkim”, 19.30 „Radio Dzieciom”, 19.45 „Spuśczenie”, 20.00 „Wiad. 20.07”, 20.10 „Na marginesie wydarzeń”, 20.10 „Komunikaty Totalizatora”, 20.15 „Koncert zyczeń”, 20.40 „Alkoholizm alkohol”, 20.45 „Iwona Smolka „Rozpad””, 21.00 „Komunikaty”, 21.05 „Przy muzyce o sporcie”, 22.00 „Wiad. 22.05 Rozważania po capstrzyku”, 22.15 „Zaproszenie do tańca”, 22.45 „Radiowy Odeon”, 23.15 „Panorama Świata”, 23.30 „Zaproszenie do tańca”, 23.50 „Myśli przed końcem dnia”, 23.55 „Północ poetów”.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy — aud. 13.00 „Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L)”, 13.10 „Z yki! Okolice kultury” — fel. Jerzego Wilmańskiego (L)”, 13.20 Jazdowe spotkania — aud. 14.00 Europejska lista przebiegów”, 14.50 „Pamiętniki i wspomnienia: Peter Usinow „Mój drogą ja””, 15.00 Europejska lista przebiegów”, 15.30 Gwiazdy scen operowych — Marec Chlára sopran, 15.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L)”, 15.05 „Kompaktowa kolekcja (L)”, 17.00 „Aktualności dnia (L)”, 17.15 Katalog wydawniczy”, 17.20 „Dziela, style epoki”, 18.15 Georges Simenon „Maigret w kabarecie” — odc. 8.25 Reklama 18.30 Gwiazdozbiór — aud. 19.30 Wzrost w filmach”, 21.00 „Wiad. 21.05 Felieton kulturalny”, 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko”, 21.25 Wzrost literacko-muzyczny”, 21.25 Adam Gałazka „Trzeci mąż” cz. II”, 22.00 Studio Stereo”, 23.00 Henryk Bardowski „Wiek światła” odc. 23.20 Studio Stereo.

PROGRAM III

14.00 Pieśni, arle i sceny wokalne. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 W. Haskisch w Warszawie. 16.00 WYDE — RADIO — PARK — Zapraszamy do Trójki — tel. 28-03-28. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Lista przebiegów Programu III. tel. 26-40-21, czynny w piątek 16.30-19.00, 22.00 24 godziny w 10 minut. 22.10 Wrocławski Magazyn Rozrywkowy. 23.00-2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju — Kraków. 11.50 Redakcja reportaży. 12.05 Jubileusz imanowan. 12.20 Odpowiedzi na listy. 12.30 Młody fantazja a nauka. 13.00 Sobotni koncert. 13.55 Lekturey refleksje — fel. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych. 16.30 Ludzie dobrej rosooty. 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej. 17.35 Guy Beart „Nadzieja szalona”. 17.55 Sociologia i życie potoczne — fel. 18.00 Muzykoterapia. 18.30 Język angielski. 18.45 Pejszy polski. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35

Lektury „Czwórdki”

19.45 Orkiestra Jaz-zowa: Peter Herbolzheimer. 20.00 W świecie humanistyki 20.30 Nagrania z filmów. 21.00 Felieton literacki. 21.10 Placido Domingo „Moje życie na scenie”. 22.00 Wzrost ze słuchowiskiem: Karel apek — „Recepta doktora Makropulos”. — słuch. 23.20 Piosenki — przebieg. 23.27 Jutro w programie... 23.35 Kalendarz kulturalny.

NIEDZIELA, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 12.05 „W samo południe”. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka. 13.45 Dom i My. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 „W Jezioranach” odc. 15.00 Koncert zyczeń. 15.55 Radio Arty 16.00 Wiad. 16.05 „Zypp”. 17.00 Wersje dla Ciebie. 17.20 „Apaszem Stasiek był”. 18.00 Stosunki polsko — niemieckie: 1000 lat kontaktów. 18.15 Świat muzyki. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „U babci jest ścieżka”. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Pierwsze ostrzeżenie” — słuch. 23.00 Wiad. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów. 0.07 Muzyka nocą. 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki”.

PROGRAM II

11.00 Niedzielny koncert. 12.00 Poczta Dwojki — na listy słuchaczy odpowiada dyrektor Pr II PR. 12.10 Przebieg za przebiegiem. 13.00 Wiad. 13.05 Podróże literackie. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — Barbara Dziekan. 14.15 Białe szalenstwo — aud. 15.00 Recital chopinowski Adama Harsawicza. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Zakładania — odbióru — aud. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 „Od ragtime’u do swingu”. 18.10 Giacomo Mayerber — „Hugonoci” — opera. 21.00 Wiad. 21.05-21.20 Program lokalny. 21.20 Giacomo Mayerber — „Hugonoci” — opera 22.50 Wzrost płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „W obronie Lukrecji Borgi”. 11.00 Recital Alicji de Larroche. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Michała Jagielly. 14.15 Muzyka... musicala. 15.00 Przegląd wydarzeń. 15.30 Co nam zostało z tych... płyt? 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła,

interpretacje, nagrania. 17.00 „Urodzenie na początku wieku”. 17.30 Baw się razem z nami. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 „Rocznica — Krystyna Bronawska. 20.00 Wspomnienia z kompaktki — „Fire and Water” zespołu Trec. 21.00 Zarty mistrza Janna”. 21.20 Mini-nax: Wishbone Ash: Here To Hear. 22.00 Dialogi o arcydziełach: Anatol France — „Zbrodnia Sylwestra Bonnora”. 22.15 Świat muzyki: Anna z hrabów Mycielskich Lisiciej. 23.00 Rozmawiania przed północą: Klemens Szaniawski. 23.00 Jan Seson w Trójce. 23.50 Milan Kundera „Nieznośna lekkość bytu” odc. 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 2.30 Krystyna Mellon przedstawia: 13.30 Śpiewa zespół „Manhattan Transfer”. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży — Stanisław Ignacy Witkiewicz „Szewcy”. 16.00 Quiz popularnonaukowy „WIST”. — „Twórcy i dzieła”. 17.00 Wiad. 17.05 Przejąd prasy. 17.15 Mira Zimńska-Sytlejska „Nie żyłam samotnie”. 17.45 Refleksje uczonej. 17.50 Ludwik van Beethoven: — „Agnus Dei” z mszy C-dur op. 86. 18.00 Nabożeństwo Kościoła metodystycznego. 18.40 Koncerty niemieckich kompozytorów: 19.00 Alfa i Omega — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Lekturey „Czwórdki” — Maria Kuncewiczowa „Klucze”. 19.45 Orkiestra jazzowa. 20.00 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 20.30 Muzyka w kolozie smutku. 21.00 Magazyn polonijny. 21.30 Miniatury muzyczne. 22.00 Wzrost muzyki i myśli — „Głosne debiuty”. 23.20 Śpiewa Gerard Lennemann. 23.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc.

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że zmarła nasza kochana Zosia, Maśka, Teściowa i Babcia

S. + P.

HELENA NAJDER
LAT 64

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 stycznia 1990 r. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu Komunalnym na Dołach.

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA.

W dniu 16 stycznia 1990 r. zmarła, przeżywszy 91 lat

S. + P.

CZESŁAWA MARIA KOZIERADZKA
z domu KARPINSKA

były prezes Polskiego Czerwonego Krzyża i RGO w Łowiczu w okresie okupacji.

Nabożeństwo odbędzie się w kościele w Łowiczu w dniu 22 stycznia 1990 r. (poniedziałek) o godz. 13.30, pogrzeb na cmentarzu Farnym w Łowiczu o godz. 14, o czym zawiadamiamy pogrzebem w żalu!

CÓRKA, SYN, ZIĘC, WNUCZKA I PRAWNUK.

**Konkurs „Lalmi” i krzyżówka „Furexu”
Kto wylosował nagrody?**

Zamieszczone w świątecznym numerze naszej gazety krzyżówka firmy „LALMI” posiadała ukryte hasło: „W NASZEJ FIRMIE SPRZĘDZ DZ BONIFIKATA — ZAPRASZAMY”.

Naszymi rzeczącymi przypadły w udziale następującym naszym czytelnikom:

KOZUSZKI dziękuję wylosowali FRANCISZEK GŁOWACKI Łódź ul. Dąbrowskiego 46/37 i KAROLINA HELINSKA Zgierz, ul. Galczyńskiego 28/23.

TORBKI DAMSKIE (skorzone): ANNA KAPICA, Pabianice, ul. Cicha 32/61, HENRYK LIPEK Łódź ul. Budzińskiego 6, AGNIESZKA PRZYBYL Zgierz, ul. Dubo’s 33/8 i TERESA KAZUBA, Łódź, ul. Karłowicka 35/2.

PODUSZKI SKORZANE: MARIA PODLEWSKA, Sulejów, ul. Leśna 15, MIECZYSLAW AOZIEŁ, Żelów, ul. Kunickiego 12, JOANNA SCISŁOWSKA, Aleksandrów ul. Bratysławska 15/86, EWA GRABOWY Łódź, ul. Rajdowa 1/4 i DANUTA WITYCH, Łódź, ul. Podgórska 38/10 m. 21.

REKAWICZKI KOZUCHOWE: OLA GRABOWSKA Kołuszka, ul. 5 Maja 32/13, MAREK SZCZEPANIAK, Łódź, ul. Narutowicza 55/5. JAN PODWYSOCKI, Łódź, ul. 11 Listopada 8/13, GRAZYNA PSZONICKA, Tuszyca, ul. Wysoka 1/12 i MARIAN KAZMIERCZAK, Łódź, ul. Mostawskiego 19 a.

Spośród kilku tysięcy nadesłanych rozwiązań nowych i starych krzyżówek z hasłem „Furexu” (Kupując nasze wyroby w sklepie przy ulicy Piłnej uzyskasz znaczną bonifikatę) nagrody ufundowane przez tę firmę wylosowali:

KOZUSZKI MŁODZIEŻOWY — BEATA ZAPART, Łódź, ul. B. Szeceńskiego 8/2.

KURTKI MĘSKIE: — JERZY STEMPIŃIAK, Piotrków Tryb., ul. ul. Garbarska 17/19 m. 12 i JAN MICHALAK, Łódź, ul. Kasprzaka 53/1.

TORBKI DAMSKIE: DARIA

Dnia 18 stycznia 1990 r. zmarł

S. + P.

KAZIMIERZ STAŃCZYK
LAT 64.

wieloletni pracownik LKB-Wschód, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 stycznia 1990 r. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Szeceńskiego.

RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia 1990 r. odszedł od nas nasz kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

IGNACY ZAŁUSKI
LEGIONISTA I BRIGADY.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 22 stycznia 1990 r. (poniedziałek) o godz. 13 w kaplicy kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na Rekinie. Pogrzebna w żalobie

RODZINA.

**wczoraj zgłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE**

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Zamojska 9. 15296 g E

VIDEOODTWARZACZ nowy MZ 251 sprzedam. 43-73-05. 15221 g E

TVC sprzedam. 42-74 72. 15215 g E

„HELIOSA” sprzedam. 81-02-81. 15227 g E

SPRZEDAM nowe i dwoje poloneza, Brzeziny 34-70. 15260 g E

MASZYNY szwalnicze sprzedam, hafciarka, dziurkarki na zamknięcie. Zlecę transport RFN. 15-78-41. 15247 g E

ZIELONEGO RYNKU

Wczoraj na cynku orzy u Dolnej najbardziej rzucił się w oczy duży wybór jablek raz... mięsa i wedlin po konkurencyjnych cenach. Można było również kupić ryby, m. in. filety z dorsza po 15 tys. zł i wędzone sprotki po 6 tys. zł za kilogram.

Za kilogram jablek żądano z reguły 1000-1300 zł chociaż były również po 800 i 1800 zł (dortodne idaready). Buraki były po 500-600 zł, biała kapusta — 500-600, marchew — 200-300, oetruszka — 600-800, ziemniaki — 300-400 kilozonę ogórków — 4500, a kiszona kapusta po 1000 zł za kilogram. Pecek woszczynny można było kupić za 200-300 zł, główkę groszku za 80, pory po 50 (małe) — 400 (duże) zł za sztukę. Jaja ceniono na 7000-7500 zł za mendel. Po 7.000 zł żądano za kilogram cytryn, pomarańczy i pieczarek.

(jm)

SPRZEDAM telewizor czarno-biały, kolorowy, Zodiaka, kolimny 78-81-82. 3760 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki — rondo Titowa, 36-63-57. 3768 g E

CEGLE sprzedam 53-69-80 2698 g E

SPRZEDAM kocioł, nauce pilsowac, Linowa 7. 2653 g E

TVC „Sony” — 29, telegazeta (nowy) sprzedam 51-03-61. 2651 g E

AUTOMATY startopkowe „Textima” bistor 167 — sprzedam. 32-18-72. 2728 g E

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 1990 r. zmarła w wieku 77 lat

S. + P.

ZOFIA FISZER

Pogrzeb odbędzie się 20 stycznia 1990 r. (poniedziałek) o godz. 14.30 na starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

OSTRZENIEC i ROBEWA.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/8. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 33-66-66 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda; kod 45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-64-73. Sprawy miasta: 33-41-10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje, Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05; (reklamowy nie zamawiających redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-78-81 i 74-71-30. Ogłos

Na ekranie

sobota

20 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Tydzień na dziale
8.20 Na zdrowie
9.00 „Drops” oraz serial prod. jug. — „Jelonki” (11)
10.30 DT — wiadomości
10.40 „Pierś północnych Chin” — film dok.
11.40 „Diamantowe melodie” — program poświęcony muzyce klasycznej
12.10 Z Polski rodem
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 „Szkoła mistrzów” — Feliks Falk
13.30 Telewizyjny Teatr Prozy — Zofia Nalkowska — „Granica” (2)
14.50 „Być reporterem” — Sylwester Braun-Kris
15.15 Filmy o miłości: „Szkłana góra” — film prod. pol.
16.45 „Rewizja nadzwyczajna” — general August Emil Fieldorf
17.15 Teleexpress
17.30 Polska — co dalej? Spotkanie A. Michnika i A. Kwaśniewskiego na Uniwersytecie Poznańskim
19.00 Dobranoc — „Przygody miśka Colargola”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Wiadomości
20.05 „Szumi” (1) — film prod. franc.
21.20 „Artyści dla Rzeczypospolitej” — wielka gala
0.05 Telegazeta
0.15 Kino sensacji: „Dwójka kara” — „Pechowy kamień” — film prod. amer.
1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

12.45 „Czas akademicki” — katolicki nurt stowarzyszeń akademickich
13.15 Konkurs 5 milionów
14.00 Barlery
14.25 Co nowego w „Wiedzy i Życiu”
14.35 „Okavango — klejnot Kalahari” — „Zwijający klojnot” (1) — film przyrodniczy prod. ang.
15.00 Spektrum
15.15 „Przygoda z Alaską” — film dok. prod. RFN
15.40 „Biała plama” — film dok.
16.05 „Meandry architektury” — prosto czy krzywo?
16.25 Studio sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
17.00 „Powróćmy jak za dawnych lat” — program muzyczny
18.00 Magazyn nie tylko kulturalny (L)
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Klucz do nowej muzyki
20.50 „Życie pod celem” — czyli zwierzenia grypsera
21.30 Panorama dnia
21.45 „Znowu w Brideshead” (3) — serial prod. ang.
22.40 Komentarz dnia

niedziela

21 STYCZNIA

PROGRAM I

7.50 Notowania
8.15 Tydzień
9.00 „Teleranek” oraz film przygodowy prod. ang. — „Uciekaj Rebecko, uciekaj!” (cz. 1)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Złoto” (6) — „Klejnot” — serial dok. prod. włoskiej
11.15 Kraj za miastem
11.40 Prywatne życie króla — rep.
12.00 Poranek symfoniczny — WOSPRITV w Katowicach
13.00 Teatr dla Dzieci. Jerzy Owsiak, Michał Lorenc — „Niezwykłe przygody z palcem ludojada”
14.10 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 „Morze” — magazyn
15.10 Antena
15.35 „Panna dziedziczka”
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Eduardo de Filippo — „Cyflicer” (L)
18.30 Agromarket
19.00 Wieczornika — „Siostrzeńcy Kaczora Donalda”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dekalog, siedem” — film TP
21.05 7 dni — świat
21.35 Sport
22.15 Filmy Józefa Blachowicza — „Cztery dni na szlaku” — „Imieniny w Nowodniej”
23.20 Telegazeta

PROGRAM II

9.20 Przegląd tygodnia (dla nie-słyszących)
9.55 „Dekalog, siedem” — film TP
10.50 Jak spadający orzeł — pr dok.
11.20 Lokalny koncert życzeń (L)
11.45 Jutro poniedziałek
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino familijne: „Bajzar” (4) — „Obrzym bez serca” — serial prod. ang.
12.55 100 pytań do G. Holoubka
13.35 Maciej Niesiołowski — Z batusi i humorem
13.50 Daniel w Drohiczyńcu — rep.
14.55 Podróże w czasie i przestrzeni — „Biblia a historia” (1) — „Kiedys, dawno temu...” — serial dok. prod. ang.
15.50 „Być tutaj” — gawęda prof. Wiktora Zina
16.10 Biografie: „Marlon Brando — dziękuję” — film dok. prod. wł.
17.10 Studio sport: moto-sport
17.30 „Bliznę świata”

18.45 Prof. Ewa Łętowska — rzecznik praw obywatelskich — program Ireny Dziedzic
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 Studio sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
21.00 Lwy dla najlepszych — relacja z wręczania nagród Radia Luksemburg w dziedzinie muzyki rozrywkowej
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i pamięć” (21)
22.35 Rozmowa z J. Seymour
22.50 Komentarz dnia
22.55 „Akademia wiersza” — tren Fortynbrasa — Zbigniewa Herberta

poniedziałek

22 STYCZNIA

PROGRAM I

16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 „Luz” — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie
17.55 Wędrowki dalekie i bliskie — „Złota święta Katarzyny” — film dok. prod. egipskiej
18.30 „Jacy jesteśmy” — program publ.
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Dinozaur”
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny na świecie: Edward Albee — „Chwiejna równowaga”
22.20 Rozmowa z przewodniczącym stowarzyszenia PAX, Maciejem Wrzeszczem
22.30 Sport
22.40 DT — echa dnia
22.55 Program publ.
23.25 Język francuski (12)

PROGRAM II

9.00 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 Język angielski (14)
17.30 Antena „Dwójki”
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 „Zmagania o Polskę” (3) — „Inny świat — Żydy polscy” — serial dok. prod. ang.
19.30 Roman Lasocki przedstawia
20.00 Ordonka — transmisja koncertu
ok. 21.15 Panorama dnia
21.30 Ordonka — ciąg dalszy koncertu
22.30 „Heimat” — „W środku świata” — serial prod. RFN
24.00 Komentarz dnia

wtorek

23 STYCZNIA

PROGRAM I

8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Stacja kochowa” — film fab. prod. czech.
10.50 Domator
16.20 Panorama dnia — telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik — Tak”
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 System
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Przygody kotka Damiana”
19.10 Tele-sekret — program publ.
19.30 Wiadomości
20.15 „Chichot pana Boga” (1) — film TP
21.35 Sport
21.45 Listy o gospodarce
22.20 DT — echa dnia
22.35 Muzyczny remanent '89
23.35 Wódka, pozwól żyć...
0.05 Język rosyjski (14)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (44)
17.30 Klub ludzi z przeszłości
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Program publ.
19.30 Kolorowy zawrót głowy
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 W kręgu sztuki — wielcy fotograficy — Peter Lindbergh — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio im. Karola Iżykowskiego — „Niedzielne igraszki” — film prod. pol.
22.40 Komentarz dnia

środa

24 STYCZNIA

PROGRAM I

8.10 Poznaj swój kraj — na Slesku
8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Wystyżaj!” — film fab. prod. jug.
10.50 Domator
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „SOS — sami o sobie”
16.50 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Gry wojenne
17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.15 „Dawniej niż wczoraj” — magazyn historyczny
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Wyprawa Baltazara Gabki”
19.10 Oferty „Pegaza”
19.30 Wiadomości

20.05 „Chichot pana Boga” (2) — film TP
21.20 Sport
21.30 „Plus — minus” — program publ.
22.00 Program publ.
22.20 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
23.10 DT — echa dnia
23.30 Język angielski (14)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (12)
17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie” (L)
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Pokój niżej” (3) — „Niemiecki gość” — serial prod. ang.
19.30 „Indie” — program dok.
20.00 „Czarno na białym” — przegląd PKF
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 „Ze wszystkich stron” — „Gorący Sachalin” — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Goście „Dwójki” — rozmowa o serialu „Przyjaciele”
21.55 „Przyjaciele” (4) — „Nauka” — film TP
23.15 Telewizja nocą
24.00 Komentarz dnia

czwartek

25 STYCZNIA

PROGRAM I

8.05 Rytm życia — kedy widzisz nie podstuchaj
8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Policjanci z Miami” (13) — „Złoty trójkąt” (1) — serial krym. prod. amer.
10.10 Domator
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Dla młodych widzów — „Kwant” oraz film z serii: „Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Poligon” — wojskowy magazyn publ.
17.55 „Poza rok 2000” — film dok. prod. austral.
18.25 Magazyn katolicki
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: „Dwa kosi i kurek z ratuszowej wieży”
19.10 Interpelacje (1)
19.30 Wiadomości
20.05 „Policjanci z Miami” (13) — „Złoty trójkąt” (1) — serial krym. prod. amer.
20.55 Interpelacje (2)
21.35 Sport
21.45 „Lex” — magazyn społeczno-prawny
22.30 DT — echa dnia
22.45 Pegaz
23.30 Język angielski (44)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (14)
17.30 Psychostudio
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Program na życzenie
19.30 Zielone kino: „Opowieść o tchórze” — film przyrodniczy prod. weg.
20.00 Wielki sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne „Dwójki” — Witold Gombrowicz — „Historia”
23.15 Komentarz dnia

piątek

26 STYCZNIA

PROGRAM I

8.05 Wśród ludzi — gospodarka
8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Carscy kadeci” (4 — ost.) — serial muzyczno-kostiumowy prod. ZSRR
10.40 Domator
15.50 Program dnia — telegazeta
15.55 Intersygnal
16.25 Dla młodych widzów: „Rambler” — teleturniej (L)
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego”
17.15 Teleexpress
17.30 Raport
17.50 „Skarbiec” — magazyn hist.
18.30 Rzeczpospolita samorządna
18.50 Weekend w „Jedynce”
19.00 Dobranoc: „Węgierskie bajeczki”
19.10 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
19.30 Wiadomości
20.05 „Trzydziesty ósmy” — film prod. austriacko-zachodnoniemieckiej
21.40 Sport
21.50 Kontrapunkt
22.20 Spór o jutro — otwarte studio (1)
23.20 DT — echa dnia
23.40 Spór o jutro — otwarte studio (2)

PROGRAM II

17.30 Wrocławska lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu
19.30 „Dookoła świata” — „Australia '88”
20.00 „Piątek” — magazyn z Krakowa
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Woody Allena — „Wnętrze” — film prod. USA
23.10 Komentarz dnia
23.20 „Porno” Marka Koterskiego

dzienniczek

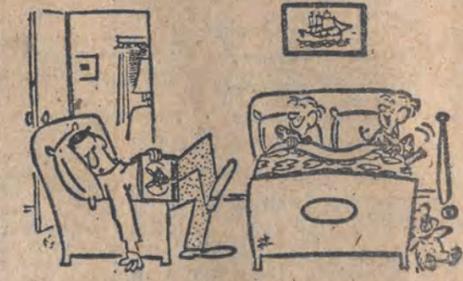
TRAGICZNIE zakończyło się polowanie na losie w Szwecji. W pewnej chwili dwa psy rzuciły się na siebie i myśliwy Lars Carlsson chciał je rozdzielić. Któryś pies skoczył na odbezpieczony sztucer — broń wypadła i pocisk śmiertelnie ugodził człowieka w pierś.

W KRAKOWIE na ograbianiu samochodów pozostawionych na parkingu przylapano 30-letniego inwalidę I grupy, pozbawionego obu nóg. Nie tylko włamywał się on do samochodów, lecz nawet odkrecał koła. Na rozprawę wszedł do sądu na rękach. Z łóżka wymierzono mu jedynie karę grzywny.

WŁASCICIEL hotelu „Fudzi”, znajdującego się u podnóża sławnej, świętej góry japońskiej, stosuje taką reklamę: „Gościom gwarantujemy że zwrot kosztów związanych z wynajęciem pokoju w hotelu jeśli zła pogoda unie-

możliwi im obejrzenie z okien Fudzjamy”
Hotel istnieje już siedemnaście lat i zawsze jest pełen turystów, choć konkurencja ma bardzo silną. Z danych instytutu meteorologicznego wynika, że w tym czasie w rejonie świętej góry jedynie przez piętnaście dni panowała tak zła pogoda, że nie można było dojechać, szczytu.

Faktycznie, jeśli chodzi o to, aby obrydnąć alkoholem — to drogę wybrano najlepszą z możliwych.
ATRAKCYJNY PROGRAM opracowała nowa w RFN Niemiecka Partia Zmotoryzowanych. Dowiedzą się, do czego prowadzi — i za zdrowie. Odbiół partia przewidywa walkę o ograniczenie ilości maniatów na drogach, rozbudowę miejskich parkingów, obniżenie opłat za garaże, zniesienie ograniczenia szybkości na autostradach, obniżenie podatków dla



— Nareszcie zasną! Teraz możemy włączyć telewizor — właśnie leci jakiś „dreszczowiec”...

K R Z Y Ż Ó W K A

POZIOMO: 1. Rzecz dokonana 37. Wyspa koralowa 38. Element większej całości 39. Włócznia 40. Kolor 41. Pieczę w przeliku 42. Tytuł dawnych władców Afganistanu 43. Choroba lub otrępy 45.

sdh
CENTRAL

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45
46	47	48	49	50	51	52	53	54

Oto jedno z najciekawszych rozdań z nie tak dawnej olimpiady brydżowej w Wenecji. W „International Herald Tribune” wybrał je do swojej stałej rubryki znany ekspert Alan Truscott. Mecz Indie (na linii N-S) — Grecja. Licytacja: S — pas, W — 1 karo, N — 2 karo, E — pas, S — 4 pik, po czym następują trzy pasy.

Figur na figur

mi grać na pozycji N (Rajesh Dalia) — kara naturalne i zachęta do gry — jego partner Jaggy Shrivdasi zrozumieli jako odzwyczwone na długości w czarnych kolorach i dlatego, starając się uniknąć obrony w kolorze zaliczowanym przez W. natychmiast zgłosił końcówkę w pikach.

Jak widać, niewielkie są szanse osiągnięcia sukcesu, jednakże — o cząsto to w naszej rubryce powtarzamy — niekiedy można liczyć na pomoc przeciwników: w tym wypadku, śledząc przebieg gry, z pewnością stwierdzicie, że Grecy (ostatnio coraz groźniejsi nawet dla najlepszych), rzeczywiście popieścili z tą pomocą parze atakującej.

W zawistował dziesiątka kier. Rozgrywający przepuścił na stole — lewą wzięła dama od E. Teraz byłoby najlepiej dla obrońców gdyby E powtórzył kiera, ale Grek — pragnąc zapobiec zbyt wielu prze-

bitkom treflowym — zagrał w atut. W bje asem i posłusznie odwraca w pika dziesiątkę. S przepuszcza na stole i lewą bierze walet z reki. Hindus w duchu błogosławi przeciwników (bo jaką inną miał szansę dojścia do ręki bez straty lewy!) i zagrywa damą karo. W kładzie króla, S bje asem na stole, zgrzywa waleta, trzecie karo przebijają bloką pik, wchodzi na stół na asa kier, przebijają karo ostatnim atutem, przebijają na stole kiera dziesiątkę pik, ściga króla pik oraz dwie forte karowe — i to już jest dziesięć taw. Obrońcy wzięli raz na kiera, raz na pika i ostatnią lewą na trefla.

No cóż, Grecy się nie popisali.
KRÓL KIER

Przy łódzkich stolikach: turniej Resursy wygrał! W. Krysztofczyk i T. Krzysztofiak, turniej młodzieży szkolnej — A. Nosalska (IX LO) z T. Rosiakiem (XXVI LO).

W niedzielę, 21 stycznia, o godz. 10 w ośrodku TKKF przy ul. Łągiewskiej 118c „Turniej Otwarcia Sezonu”.

znaki zodiaku
pół żartek, pół serio

WODNIK (21.1.—20.2.). — Bądź realistą. Musisz dobrze przemyśleć co warto zrobić, a z czego należy zrezygnować. Decyzja nie będzie prosta, ale konieczna. Nie daj sobą manipulować.

RYBY (21.2.—20.3.). — Teraz trzeba będzie tylko spokojnie czekać na rozwój wypadków. Nie wyprzedzaj działań innych, gdyż możesz wpaść w pułapkę.

BARAN (21.3.—20.4.). — Sprawa drobna może się wkrótce okazać bardzo istotną dla Twojej kariery. Bądź ostrożny, ale także zdecydowany.

BYK (21.4.—21.5.). — Działaj

zgodnie ze swoją koncepcją, ale nie daj się ponieść emocjom. Nie słuchaj rad, które mogą wywoływać Twoją agresywność. Twoje nadzieje mają realne podstawy.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.). — Większą aktywnością możesz osiągnąć nowe korzyści. Sporo doświadczeń, nie zawsze chcianych, ale niezwykle cennych.

RAK (22.6.—22.7.). — Skuteczne działanie to Twój niezaprzeczalny atut. Nie zaprzęży więc sobie głowy niepoważeniam. Są one przeświadczone. Będzie lepiej niż się spodziewasz.

LEW (23.7.—22.8.). — Spodziewasz się rewantu tych, których bezinteresownie darzysz przyjaźnią. Czy nie za wiele wymagasz? Licz zawsze na siebie i tak działaj, abyś nie miał do siebie pretensji.

PANNA (23.8.—22.9.). — Postaw się przed sobą pozornie niewykonalne zadania. Warto jednak spróbować. Korzyści będą bardzo duże, ale nie bez ofiar.

WAGA (23.9.—23.10.). — Nie bój się decyzji. W Twojej sytuacji nie wolno czekać co przyniesie los. Trzeba mieć nadzieję, że uda się ominąć wszystkie niebezpieczeństwa.

SKORPION (24.10.—23.11.). — Musisz bronić swoich racji. W najbliższej przyszłości znaczne powodzenie w realizacji planów i projektów. Znaki przyjazne Waga i Lew.

STRZELEC (23.11.—21.12.). — Pomyśl o swoim zdrowiu. Trochę wolniej, odpocznij, by później ze wzmocnioną energią zabrać się do pracy. Już najbliższe dni dostarczą Ci motywacji do działania.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.). — Dyplomacja nie jest Twoją najmocniejszą stroną. Twarda rozmowa może zaostriżyć sytuację, ale ostatecznie wyjaśnij wątpliwości. Inicjatywa musi jednak należeć do Ciebie.